

GONIECZYSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie a przesyłka pocztowa 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. (Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie (Warszawskiej) Nr. 6204.

Sklep „Goniec Czestochowski”, ul. Panny Marji 26. — Telefon nr. 2054.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czestochowa, Najłw. Marji P. 52. Tel. 2245. Str. p. 45.
Redaktor lub jego zastępcę przyjmują do wiadomości z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Kopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przez tydzień 50 gr. W tabelce i nadesłane 40 gr., za tydzień 30 gr. Drobną ogłoszenia wiersz wyrz. 10-15 gr. Należąca opł. drobne zł. 100.
Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Polski front wyborczy w Czechosłowacji

Morawska Ostrawa. — W dn. 23 b. m. na zebraniu delegatów Związku polskich śląskich katolików, stronnictwa ludowego i polskiej partii socjalistyczno-demokratycznej ustalono definitywnie w atmosferze solidarności ogólnopolskiej listę kandydatów przy nadchodzących wyborach parlamentarnych.

Wobec tego, że w poprzednim parlamencie miały swych reprezentantów stronnictwo ludowe i P. P. S. D., pierwsze miejsce przyznano Związkowi śląskich katolików, który wysunął kandydata do sejmu w osobie dra Leona Wolfa, adwokata z Frysztatu, drugie miejsce zajmuje

Niemcy na Kaszubach

domagają się równouprawnienia dla Polaków w Niemczech.

Toruń. — W miejscowości Połęczyn na Kaszubach odbyło się zebranie tamtejszych Niemców, w którym wzięli udział również i okoliczni Polacy. W wyniku przeprowadzonej narady została uchwalona następująca rezolucja:

„Zgromadzeni na zebraniu w Połęczynie w liczbie 200, oświadczamy, że jako mniejszość w Polsce korzystamy w granicach prawa z pełnej swobody w życiu kulturalnym i politycznym — w duchu niemieckim. Nie doznajemy jakichkolwiek przykrości z powodu prowadzenia własnej polityki narodowościowej. Uznajemy ten stan rzeczy za godny uwagi i domagamy się bezwzględnego zadośćuczynienia tym wszystkim Polakom, którzy od narodu niemieckiego w Niemczech i Gdańsku doznają prześladowań za prowadzenie w granicach prawa polityki narodowościowej polskiej.

Domagamy się również zagwarantowania przez naród niemiecki w Niemczech i Gdańsku takich przywilejów w ich rozwoju, jakich my doznajemy i pragniemy nadal doznawać w Polsce wśród narodu polskiego.

Rezolucję tę podpisał prezydium zebrania w składzie: Kurt Home z Pępowa, Ardike z Starkowejhuty i G. Wruck z Szponu.

Komentarz berliński

do głosowania w Genewie.

Berlin. — Pod tytułem „Tak i nie” zamieszcza czwartkowy „Berliner Tageblatt” obszerny artykuł swego warszawskiego korespondenta, w którym stara się wyjaśnić taktykę ministra Becka w Genewie.

Według wywodów korespondenta, min Beck, wyjeżdżając na posiedzenie rady Ligi Narodów, liczył na zwykłą procedurę przedstawiania memorandum francuskiego przez referenta i w związku z tem na możliwość niewypowiadania się kategorycznego, tymczasem zaś taktyka min. Laval'a postawiła delegata Polski wobec konieczności jasnej decyzji i choć mowa jego uważana była raczej za skierowaną przeciwko rezolucji, głosował jednak za nią. Laval, stawiając Becka przed decyzją pośrednio w grę wprowadził sprawę sojuszu polsko-francuskiego. Korespondent pisma berlińskiego wyraża dalej przy puszczeniu, iż drogą pozytywnego głosowania nad rezolucją francuską minister Beck wpłynął może na zmianę stanowiska Francji co do aliansu z Sowietami. W ten sposób minister Beck — jak pisze „Berliner Tageblatt” — nie mógł kontynuować swej gry wobec Francji: musiał odłożyć karty. Okazało się przytem — jak konkluduje warszawski korespondent dziennika berlińskiego, — że „Polska nie może sobie pozwolić na rezygnowanie z sojuszu francuskiego, ale nie może sobie także pozwolić na to, aby mieć nowe Niemcy za wroga”.

redaktor Jarosław Waleczko ze stronnictwa ludowego, trzecie — Józef Buba z P. P. S. D.

Czołowym kandydatem polskich do sejmu jest kolejarz Augustyn Łukosz, czło-

nek P. P. S. D.

Równocześnie wszystkie trzy stronnictwa polskie wydały odezwę do wyborców polskich.

Odezwa apeluje do wyborców, aby znów okazali znaną swoją solidarność, oddając głosy bez różnicy przekonań politycznych na wspólną listę polską.

Nieporozumienie Laval'a z Litwinowem

NA TLE UKŁADU FRANCUSKO-SOWIECKIEGO.

Londyn. — Dziennik „Star” stwierdza, że nieporozumienie między ministrem Laval'em a komisarzem Litwinowem na tle układu francusko-sowieckiego ma charakter poważny.

Znamiennym krokiem — pisze „Star” — jest zaprzeczenie francuskiego M. S. Z., dotyczące zawarcia rzekomo tajnego układu polsko-niemieckiego. „Star” zaznacza, że francuskie ministerstwo pr. zagranicznych dało wyjaśnienie w oficjalnej deklaracji, piętnującej jako nonsens rzekomy tekst tajnego sojuszu polsko-niemieckiego, który prasa sowiecka, jak przypuszcza dziennik angielski,

opublikowała podczas swjów na podstawie własnych źródeł rządowych.

„Star” pisze, że jest to sprzeczne ze zwyczajami dyplomatycznymi, aby MSZ. jednego kraju zaprzeczało twierdzeniom dotyczącym nie własnego, lecz innego rządu.

Zastanawiając się nad powodem tego kroku ze strony francuskiego M. S. Z., „Star” wyraża przypuszczenie, że minister Laval traktował publikację sowiecką, jako posunięcie w Moskwie, celem skłonienia francuskiej opinii publicznej na korzyść sojuszu z Sowietami.

Alarmujące pogłoski z Palestyny

O ANGIELSKICH PRZYGOTOWANIACH WOJSKOWYCH.

Jerozolima. — Żydowska agencja telegraficzna donosi; Pismo arabskie „Al Awkat” zamieszcza wiadomość, jakoby Anglicy, przebywający w Palestynie, którzy odbyli w swoim czasie służbę wojskową, mieli otrzymać rozkaz z Londynu, aby byli w pogotowiu i czekali na rozkaz wcielenia do oddziałów wojskowych.

Haifa. — Młodzież kolonji niemieckiej w Haifie otrzymała — według doniesienia „Felestin”, nakaz, aby szykowała się do tworzenia niemieckich oddziałów zbrojnych, gdy ogłoszone będzie odnośne wezwanie.

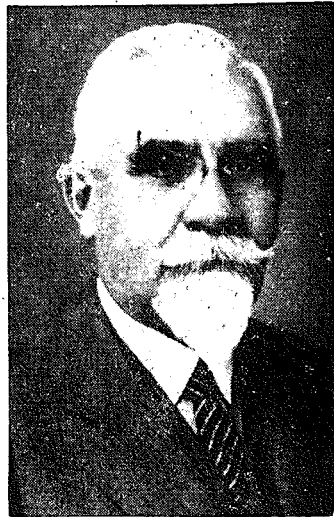
Jerozolima. — Prasa arabska donosi o bliskim powrocie Wysokiego Komisarza sir Artura Wauchope'a z Sinaju, gdzie konferował z Wysokim Komisarzem Egiptu sir Lampsonem w sprawach wojskowych. Następnie wyruszył do Bagdadu.

Według informacji prasy arabskiej, sir Artur Wauchope zbada stan wojskowych baz lotniczych w Iraku oraz brytyjskich ośrodków wojskowych nad zatoką Perską.

„Felestin” donosi, że zgodnie z decyzją rządu londyńskiego zwiększono ostatnio znacznie liczbę angielskich samolotów wojskowych w Palestynie i Transjordanji.

Niemcy zastrzelili Litwina podczas przekraczania granicy.

Londyn. — Agencja Reutera donosi z Kowna: W chwili gdy dwaj Litwini bracia Karol i Augustyn Einikis przekraczali granicę litewsko-niemiecką, żołnierze niemieccy dali do nich kilka strzałów. — Karol Einikis został zabity, brat jego, Augustyn ciężko ranny i przewieziony do szpitala. Einikise przekroczyli granicę rzekomo legalnie.



Kierownik nowego rządu bułgarskiego. Zdjęcie przedstawia p. Andrzeja Toszewa b. polsa, publicystę, znanego działacza społecznego — prezesa Rady Ministrów nowego gabinetu bułgarskiego. P. Andrzej Toszew jest również prezesem Stowarzyszenia Bułgarsko-Polskiego w Sofii.

Premier Tosew o programie nowego rządu.

Sofia. — Prezes ministrów Tosew złożył na przyjęciu dla prasy wytyczne o programie nowego rządu. Najważniejszym punktem tego programu jest zachowanie pokoju zarówno zewnętrznego, jak i wewnętrznego. Podstawą rządów wewnętrznych musi być polityka pokojowa, sprawiedliwość społeczna, poszanowanie prawa i szacunek dla króla. W polityce zagranicznej Bułgaria pragnie również kierować się polityką pokoju i uznaniem dla Ligi Narodów, której tak wiele zawdzięcza. Stosunki z sąsiadami są dobre, a nowy rząd będzie się starał je jeszcze bardziej wzmacnić i pogłębić.

Manifestacyjne przemówienie kard. Pacelliego na cześć Francji.

Nicea. — W czasie obiadu, wydanego w wagonie restauracyjnym na cześć kardynała Pacelliego, udającego się w charakterze legata papieskiego do Lourdes, wygłosił przemówienie min. Marin, poczem kardynał Pacelli w odpowiedzi oświadczył m. in.:

„Jestem bardzo wzruszony dowodami uprzejmości rządu francuskiego. Znam źródła wielkoduszności i szlachetności narodu, który tak bardzo zasłużył sobie na miłość starszej córki Kościoła. W kraju tym tak bogatym w bohaterstwo i świętych, znajdujemy wyjątkowy kapitał wartości duchowych. Składam życzenia pomysłności dla waszego drogiego i wielkiego kraju”.

Paryż. — Cała prasa zamieszcza artykuły powitalne na cześć kardynała sekretarza stanu Pacelliego.

„L'Excelsior” pisze, że wybierając Francję na miejsce uroczystych modłów o pokój, papież dał tem cenny dowód swego zaufania do republiki, rządu i narodu francuskiego.

Według „Le Figaro”, uroczystości w Lourdes dają możliwość Francji i stolicy apostołkiej potwierdzić lojalność oraz łączące je więzy duchowe i dyplomatyczne.

W Rosji zatrzymano uczonego

który pojechał tam na kongres naukowy. Londyn. — „Times” donosi, że uniwersytet w Cambridge otrzymał wiadomość, iż prof. dr. Piotr Kapitz, przebywający obecnie w Sowietach, nie wróci



Pogrzeb ś. p. Mieczysława Frenkla.

Warszawa. — W czwartek, dnia 25-go b. m. odbył się pogrzeb wielkiego aktora, mistrza sceny polskiej, ś. p. Mieczysława Frenkla, który zmarł po dłuższej chorobie w Wielki Piątek. Po nabożeństwie w górnym kościele św. Krzyża, które rozpoczęło się o godz. 10 m. 30 rano, nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. — Pogrzeb ś. p. Mieczysława Frenkla stał się wielką manifesta-

cją Warszawy dla pełnego niezapomnianym zasług dla polskiej sceny aktora.

Zdjęcie przedstawia kondukt pogrzebowy na placu Teatralnym. Przed gmachem Opery orkiestra wykonała marsz żałobny, poczem kondukt ruszył w dalszą drogę na cmentarz powązkowski, gdzie nad otwartą mogiłą wygłoszono szereg przemówień.

narazie do Anglii. Prof. Kapit, rodem z Rosji, znany badacz pól magnetycznych otrzymał przed wielu laty od Royal Society do swej dyspozycji 15,000 funtów szterlingów na budowę nowego laboratorium przy uniwersytecie Cambridge. W czasie feryj akademickich wyjechał on do ZSRR. celem wzięcia udziału w kongresie naukowym, na wyjazd jednak powrotny nie otrzymał zezwolenia.

Ambasada sowiecka ogłosiła komunikat głoszący, że wobec nadzwyczajnego rozwoju gospodarstwa narodowego w ZSRR. liczba uczonych w związku z wiekiem okazała się niewystarczająca. W tych warunkach rząd sowiecki uznał za konieczne rościć sobie prawo do usług uczonych sowieckich, którzy pracowali dotychczas zagranicą, jak np. prof. Kapit, dla działalności naukowej w kraju. Rodzina dr. Kapitza (obywatela angielskiego) nie ma wiadomości od niego od 4-eh tygodni. Dopiero w ostatnich dniach lord Rothford otrzymał lakoniczny list z Moskwy, noszący datę 20-go b. m. Zawierał on trzy słowa: „Ratujcie mnie. — Kapit“.

Radosna Wielkanoc w Anglii

Angielski kanclerz skarbu Neville Chamberlain ofiarował swojemu narodowi wspaniałe jajko wielkanocne. Pociągi świąteczne przewiozły rekordową cyfrę wycieczkowiczów; Bank Angielski musiał wypłacić 4 miliony funtów dla sfinansowania podróży świątecznych. — Każdy wycieczkowiec niósł swój kufer z uśmiechniętą miną, albowiem ojcowie rodzin, przynajmniej ci, których dochód miesięczny waha się pomiędzy 260 a 300 £., a zatem drobni urzędnicy, bankowcy i wykwalifikowani robotnicy wyluczyli, że wycieczka rodzinna nad morze odbija sobie znakomicie dzięki obniżce podatków, która przeprowadzona została w nowym budżecie. Tegoroczny preliiminarz budżetowy jest arcydziełem zręczności. Nadwyżka ubiegłego roku budżetowego nie wystarczyła jeszcze dla rozdawania wielkich podarunków; dochody bieżącego roku, nader troskliwe i ostrożnie szacowane, zostaną w wielkiej mierze pochłonięte przez napęczniałe wydatki zbrojeniowe. Było to mądrą podjęciem użycie wszystkich wolnych środków na poprawę położenia „małego człowieka“.

W tej chwili minister skarbu jest znów najpopularniejszą osobistością w Anglii. Jeśli mu się uda w bieżącym roku budżetowym wygospodarować godną wzmianki nadwyżkę i w kwietniu przyszłego roku wystąpić z nową ogólną obniżką podatków, to rząd, nawet gdyby miał wystąpić już nie jako „narodowy“, lecz niemaszkowany konserwatywny może z uzasadnionym optymizmem wystąpić do walki wyborczej.

Połączenie ogólnej obniżki podatków z nowymi wyborami jest tak zakorzenione w kołach politycznych i w City, że ukształtowanie budżetu zmniejszyło ostentacyjnie obawy możliwej walki wyborczej. Z punktu widzenia City podzielała uspokajająco jeszcze dwie uwagi kanclerza skarbu: po pierwsze oświadczenie, że walutowy fundusz wyrównawczy przechodzi na nowy rok budżetowy z nadwyżką dochodową, podczas gdy przypuszczano, że obrona funta w ub. roku pościągnęła za sobą dotkliwe straty. A dalej zapowiedź, że rząd nie uważa ery „ta niego pieniądza“ za zakończoną i zastęga sobie dalsze transakcje konwersyjne. Dlatego też rynek papierów procentowych jest obecnie ośrodkiem zainteresowania sfer giełdowych.

Na jubileusz panowania króla Jerzego V-go zjadą się do Londynu szefowie rządów wszystkich Dominjów. Oficjalnie przyjeżdżają oni, by oddać hołd swemu królowi, w rzeczywistości jednak jubileusz królewski jest pretekstem dla poufnej konferencji imperjalnej. Z wyjątkiem Kanady, która nie podnosi żadnych skarg i której udało się wyeliminować jedynego konkurenta na rynku angielskim — Rosję, jako dostawcę drzewa, stoją pozostałe Dominja, przede wszystkim zaś Australia i Nowa Zelandja w ostrej opozycji do polityki agrarnej Macierzy. Żądania tych Dominjów idą w kierunku wydatniejszego zwiększenia kontyngentów na przywóz produktów hodowlanych do Anglii, zwłaszcza mięsa wołowego i baraniny, jakoteż w kierunku zmniejszenia do minimum konkurencji importerów zagranicznych

w Moskwie udali się do uczonego, ale nie znaleźli go nigdzie.

Ta sensacyjna afera tajemniczego zaginięcia uczonego w Rosji jest przedmiotem zainteresowania całego świata naukowego.



HEMOROIDY
to przykre i dokuczliwe cierpienie wywołujące różne dolegliwości bóle, guzy, swędzenia pieczenia, stany zapalne, przekrwienia itp.
Stosować CZOPKI
HERIDAL-ERBE

WĘDRUJĄCA GÓRA" W BAWARJI

GROZI ŻYWIŁOWA KATASTROFA.
Berlin. — Żywiłowa katastrofa obuwania się góry w Alpach bawarskich pod Oberaudorf przybiera z każdą godziną coraz groźniejsze rozmiary. Obrzynie masy ziemi, znajdujące się od 49 godzin w ruchu, poruszają się na szerokości 1500 mtr. z szybkością 4 mtr. na godzinę. Pojemność tej „wędrującej góry“ obliczają na półtora miliona mtr. sześciennych. Rzeka Auerbach wystąpiła z brzegów, zalewając okolicę i tworząc olbrzymie jezioro. Wszelka pomoc narazie jest bezskuteczna.

Beraudorf n. Innem. — Wobec ustalenia się pogody i zaprzestania deszczów obustrwanie się ziemi w obrębie Tatzelwurm w Alpach bawarskich ustało.

Kłeska żywiłowa w Bawarii.

Würzburg. — O katastrofalnej burzy w południowej Frankonii podają następujące szczegóły:
W okolicy Zeitlofs po kilkugodzinnym deszczu połączonym z oberwaniem chmury, nastąpiło gradobicie, które trwało całą godzinę.

Beznadziejny widok przedstawiają zwłaszcza pola wyżej położone, ponieważ tutaj cienka warstwa gleby humusowej została zmyta, tak, że pozostało tylko skaliste podłoże. Strumienie wody unosiły z sobą bloki skalne, ważące po 4 centnary. Bardzo silnie ucierpiała także okolica Sinnthal. Według tymczasowych szacowań, szkoda wynosi co najmniej 100.000 marek.

Miejscowość Heintichstal przedstawia obraz podobnego spustoszenia, Muł i łamki skalne pokrywają drogi, pola i łąki na wysokości jednego metra. Na początku burzy spadł grad, który pokrył pola półmetrową warstwą. Potem nastąpiło oberwanie chmury i spadły olbrzymie ilości deszczu. Cała miejscowość została zalana falami, dochodzącymi do wysokości półtora metra. Fale niszczyły z sobą powalone drzewa i zabierały wszystko, co napotykały na swej drodze. W gościncu potworzyły się wżwry, głębokie na 2 metry.

ZNALAZENIE WARTOŚCIOWEGO AEROLITU.

Buenos Aires. — Donoszą z Santiago de Chile, że na pograniczu chilijsko-boliwijskim zatrudniony tam jeden z robotników znalazł aerolit niewielkich rozmiarów, zawierający znaczną ilość czystego złota i platyny.

PIERWSZE MUZEUM HIGIENICZNE WE LWOWIE.

Lwów. — Pierwsze prawdziwe muzeum higieniczne zostanie w ciągu najbliższych miesięcy otwarte we Lwowie. Muzeum to zakłada Polskie T-wo Higieniczne we Lwowie, najstarsze na ziemiach Polski, na czele którego stoi prof. U. J. K. dr. Witold Nowicki.

Do tej pory istniały w Polsce tylko namiastki takiego muzeum, a to w Tarnowie i Częstochowie. Zakładając pierwsze w Polsce muzeum higieny, Lwów daje tem samem dowód nieustępliwej woli utrzymania swego produkującego w kraju stanowiska.

Dwa miesiące więzienia za „carat“ w Polsce.

Tarnów. — W Tarnowie odbyła się sensacyjna rozprawa przeciwko znanym działaczom socjalistycznym na terenie Tarnowa, a to dr. Lidji Ciołkoszowej, żonie b. posła na Sejm, oraz Eugenjuszowi Sitowi, sekretarzowi P. P. S., którym akt oskarżenia zarzuca, że na zgrupowaniu w Domu Robotniczym dnia 18 marca ub. r. dr. Ciołkoszowa wyraziła się, że rząd wykradł jej męża z więzienia tarnowskiego i przewiózł do więzienia w Krakowie, zaś Eugenjusz Sit wyraził się, że w Polsce istnieje „carat“, a na imię mu Józef Piłsudski.

Ok. dr. Ciołkoszowa zaprzeczyła, by wypowiedziała inkryminowane słowa, na tomiast stwierdziła, że wyraziła się, iż męża jej przewieziono do Krakowa, zaś osk. Sit tłumaczył się, że powtórzył tylko anegdotkę znanego podróżnika Lepeckiego o pobytku Marszałka na Syberji, gdzie cyganika miała mu wynożyć, że będzie carem.

Jako świadek odwodowy zeznał prezes CKW PPS pos. Niedziałkowski, który oświadczył, że Marszałek osobście mu tę anegdotkę opowiadał.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy

WYCIĘZKI TURYSTYCZNE Z LITWY DO POLSKI.

Wilno. — Opuścił Wilno, udając się Kowna, dyrektor litewskiego urzędu turystycznego w Kownie, Mateusz Szalczus, który bawił w Polsce, celem naświetlenia kontaktu turystycznego pomiędzy Polską a Litwą.

Litewski urząd turystyczny projektuje zorganizowanie kilku wycieczek turystycznych z Litwy do Polski. Z Polski wyjechać na również kilka wycieczek turystycznych do Litwy.

Pierwsza wycieczka do Litwy w liczbie około 100 osób projektowana jest rzekami Wilją i Niemnem w maju r. b.

WYKRYCIE NADUŻYĆ W AEROKLUBIE RZPLITEJ.

Warszawa. — W Aeroklubie R. P. wykryto nadużycia pieniężne, sięgające sumy kilkudziesięciu tysięcy złotych. O sprawie powiadomiono prokuratora okręgowego, który polecił wdrożenie dochodzenia. Dotąd zbadano już kilkunastu świadków. Ze względu na toczące się jeszcze dochodzenia, szczegóły sprawy o mogą być narazie ujawnione.

DEFAUDACJA W ZWIĄZKU UZDROWISK POLSKICH.

Warszawa. — Władze śledcze wykryły defraudację w Zw. Uzdrowisk Polskich. Pod zarzutem przywłaszczenia 20.000 zł został aresztowany buchalter Zw. Uzdrowisk Polskich Alfred Witwicki. Po kilku dniowym pobytku w areszcie Witwicki został zwolniony pod dozór policji. Śledztwo trwa. Czy brakujące sumy zostały pokryte nie wiadomo.

Sprawa o obrażę religii żydowskiej.

Katowice. — Przed sądem apel. w Katowicach przy drzwiach zamkniętych odbyła się rozprawa przeciwko b. odpow. redakt. „Błyskawicy“, b. organowi narodowych socjalistów na Śląsku, Edwardowi Chowańskiemu, oskarżonemu o obrażę żydowskich uczuć religijnych.

Oskarżonego bronił adw. Koziełski z Sosnowca, oskarżał wiceprek. sądu apel. Nowotny, a z powództwem cywilnem w imieniu gminy izraelskiej występował dr. Landau z Lwowa i Reichmann z Katowic.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie i stwierdził w całej rozciągłości wyrok I instancji i zasądził oskarżonego na karę 7 miesięcy.

POSZUKIWANIA NOWYCH ŹŹŹ NAFTY.

Warszawa. — Przedsiębiorstwa naftowe w Polsce rozpoczęły poszukiwania nowych terenów naftowych sposobem magnetycznym. Prace poszukiwawcze metodą sejsmiczną prowadzi się głównie w powiecie stryjskim, w Małopolsce wechno-dniej. Badania wskazują, że liczne tereny w tym powiecie obfitują w złoża naftowe.

200 hektarów lasu splonęło pod Laskowicami.

Toruń. — Jak już pokrótce donieśliśmy wczoraj wybuchł olbrzymi pożar w okolicach Laskowic. Był to pożar lasu pastwcowego w nadleśnictwie Dąbrowa pow. Świecie przy drodze publicznej, prawdopodobnie powstał wskutek porzucenia niedopałka papierosa. Silny wiatr oraz panująca od kilku dni susza sprzyjały rozszerzeniu się ognia. Brak osiedli ludzkich w okolicach, objętych pożarem nie pozwolił na zorganizowanie natychmiastowej akcji ratunkowej. Dopiero po przybyciu większej ilości ludzi z okolicznych wsi oraz straży pożarnej ze Świecia i Laskowic przystąpiono do gaszenia ognia.

Ogień zdolało zlokalizować jeszcze w noc. Pastwą płomieni padło w nadleśnictwie Dąbrowa około 200 ha lasu, a w nadleśnictwie Przewodnik 11 ha. Straty są znaczne.

ANTONI KAPALSKI
obywatel m. Opatowski.
Opasany Aw. Sakramentami m. krótkich czerpnieliach, smażał w Bogu, dn. 25 kwietnia 1935 roku, przeżywszy lat 47.
Wprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Mostowej Nr. 11, do koszula św. Zygmunta, nastąpi w piątek dn. 26 b. m. o godz. 7 wiecz., a dnia następnego t. j. w sobotę o godz. 9 r. nabożeństwo, poczem pogrzeb na cmentarzu na Kulach.
Na smutku te obrzędy zapraszają pogrzebeni w nieulubionym żalu
Żona. Córki. Syn I Rodzeń.

sędzia Kwiatkowski skazał Sita na 2 miesiące aresztu i 20 zł. grzywny, zaś dr. Ciołkoszową uniewinnił.

WYCIĘZKI TURYSTYCZNE Z LITWY DO POLSKI.

Wilno. — Opuścił Wilno, udając się Kowna, dyrektor litewskiego urzędu turystycznego w Kownie, Mateusz Szalczus, który bawił w Polsce, celem naświetlenia kontaktu turystycznego pomiędzy Polską a Litwą.

Litewski urząd turystyczny projektuje zorganizowanie kilku wycieczek turystycznych z Litwy do Polski. Z Polski wyjechać na również kilka wycieczek turystycznych do Litwy.

Pierwsza wycieczka do Litwy w liczbie około 100 osób projektowana jest rzekami Wilją i Niemnem w maju r. b.

WYKRYCIE NADUŻYĆ W AEROKLUBIE RZPLITEJ.

Warszawa. — W Aeroklubie R. P. wykryto nadużycia pieniężne, sięgające sumy kilkudziesięciu tysięcy złotych. O sprawie powiadomiono prokuratora okręgowego, który polecił wdrożenie dochodzenia. Dotąd zbadano już kilkunastu świadków. Ze względu na toczące się jeszcze dochodzenia, szczegóły sprawy o mogą być narazie ujawnione.

DEFAUDACJA W ZWIĄZKU UZDROWISK POLSKICH.

Warszawa. — Władze śledcze wykryły defraudację w Zw. Uzdrowisk Polskich. Pod zarzutem przywłaszczenia 20.000 zł został aresztowany buchalter Zw. Uzdrowisk Polskich Alfred Witwicki. Po kilku dniowym pobytku w areszcie Witwicki został zwolniony pod dozór policji. Śledztwo trwa. Czy brakujące sumy zostały pokryte nie wiadomo.

Sprawa o obrażę religii żydowskiej.

Katowice. — Przed sądem apel. w Katowicach przy drzwiach zamkniętych odbyła się rozprawa przeciwko b. odpow. redakt. „Błyskawicy“, b. organowi narodowych socjalistów na Śląsku, Edwardowi Chowańskiemu, oskarżonemu o obrażę żydowskich uczuć religijnych.

Oskarżonego bronił adw. Koziełski z Sosnowca, oskarżał wiceprek. sądu apel. Nowotny, a z powództwem cywilnem w imieniu gminy izraelskiej występował dr. Landau z Lwowa i Reichmann z Katowic.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie i stwierdził w całej rozciągłości wyrok I instancji i zasądził oskarżonego na karę 7 miesięcy.

POSZUKIWANIA NOWYCH ŹŹŹ NAFTY.

Warszawa. — Przedsiębiorstwa naftowe w Polsce rozpoczęły poszukiwania nowych terenów naftowych sposobem magnetycznym. Prace poszukiwawcze metodą sejsmiczną prowadzi się głównie w powiecie stryjskim, w Małopolsce wechno-dniej. Badania wskazują, że liczne tereny w tym powiecie obfitują w złoża naftowe.

200 hektarów lasu splonęło pod Laskowicami.

Toruń. — Jak już pokrótce donieśliśmy wczoraj wybuchł olbrzymi pożar w okolicach Laskowic. Był to pożar lasu pastwcowego w nadleśnictwie Dąbrowa pow. Świecie przy drodze publicznej, prawdopodobnie powstał wskutek porzucenia niedopałka papierosa. Silny wiatr oraz panująca od kilku dni susza sprzyjały rozszerzeniu się ognia. Brak osiedli ludzkich w okolicach, objętych pożarem nie pozwolił na zorganizowanie natychmiastowej akcji ratunkowej. Dopiero po przybyciu większej ilości ludzi z okolicznych wsi oraz straży pożarnej ze Świecia i Laskowic przystąpiono do gaszenia ognia.

Ogień zdolało zlokalizować jeszcze w noc. Pastwą płomieni padło w nadleśnictwie Dąbrowa około 200 ha lasu, a w nadleśnictwie Przewodnik 11 ha. Straty są znaczne.

TELEGRAMY

SAMOLOTY NIEMIECKIE NAD FORTYFIKACJAMI FRANCUSKIMI.

Metz. — Samolot, pochodzący, jak się zdaje, z Saarbruecken, przeleciał nad fortyfikacjami w Waldwissem.

Jak podaje agencja Havasa, w ostatnim tygodniu samolot, pochodzący z Treviru, dokonał lotu nad fortyfikacjami w rejonie Cattenen i nad miastem Thionville.

„RJEKA NALEŻY GOSPODARCO DO WĘGIER“.

Budapeszt. — W porcie w Rjece otwarto we wtorek węgierski główny urząd celny w obecności włoskiego ministra finansów Thaona di Reveli, węgierskiego ministra finansów Fabinyego oraz wielu dygnitarzy z obu państw.

Minister włoski zaznaczył, że Rjeka była w duchu przez wieki włoska, lecz gospodarco należy do Węgier, ponieważ jest ich jedyną bramą morską.

Po przemówieniach obu ministrów i odegraniu hymnów narodowych wywieszono na budynku nowego urzędu celnego flagę węgierską.

BALON POLSKI WYLĄDOWAŁ POD SZCZECINEM.

Szczecin. — W czwartek osiadł bez wypadku w Gross-Tychow, powiatu Belgard (około 90 km. na zachód od Chojnic) balon polski z por. Jerzym Kowalekim i por. Stanisławem Cieplinskim z Jabłonny. Po zlatowaniu formalności balon zostanie załadowany i odjedzie wraz z załogą do Warszawy. Lotnikami zaopiekował się konsul R. P. w Szczecinie. Władze niemieckie okazały lotnikom pomoc.

SYN ZAMORDOWAŁ SWYCH RODZICÓW.

Nowy Jork. — W miejscowości Austine w stanie Texas zostali zamordowani w tajemniczych okolicznościach sędzia sądu najwyższego stanu Texas William Pierson i jego żona. Zbrodni dokonano na bocznej, mało uczęszczanej drodze.

Wielkie wrażenie wywarła sensacyjna wiadomość o aresztowaniu syna sędziego Howarda, pod zarzutem dokonania morderstwa.

Howard Pierson oświadczył, iż wciągnął swych rodziców w zasadzkę, by się zemścić. Nie wyjaśnił jednak, co te słowa mają oznaczać. Howard po dokonaniu zbrodni sam zranił się w ramię.

WRAŻENIA I UWAGI.

Topole już posadzone!

U wa! Co mi zrobicie, kiedy ja gazetów nie czytuję!

Sprawa zadrzewienia naszego miasta, a zwłaszcza wysadzenia odpowiednimi drzewami III-ciej Alei jest dla Częstochowy bardzo ważna. Kto sobie z tego nie zdaje sprawy, musi być człowiekiem złym lub kompletnie zafanowanym.

Powołani pracownicy miejscy do wykonywania takich kosztownych inowacji, jak zmiana drzew w alei, które się urządziła na lat dziesiątki, jeżeli je lekceważą i nie liczą się z opinią publiczną, są ludźmi zarozumiałymi i szkodliwymi, bo nikogo nie zadowolnią, a praca ich nie tylko nie odnosi pożądanego rezultatu, ale naraża kasę miejską na poważne wydatki.

W danym wypadku jest wprost nie do pomyślenia jak można tak wielką przeszczerzyć jak Plac Magistracki, III Aleja i podnoże Jasnej Góry nie starają się, kiedy jest po temu okazja, odpowiednio zacięć już nietylko dla należytej wygody

stałych mieszkańców, ale dla dziesiątków tysięcy przyjezdnych i licznych, utrudzono długą podróżą kompanii, spieszących na Jasną Górę.

A tego, jak się już wypowiedzieli ludzie zawodowi i doświadczeni, tak pożądanego cienia podczas upału i ochrony od kurzu topole piramidalne nie dadzą.

Oczywiście cała ta odpowiedzialność za niewłaściwe wycyzny miejskim groszem publicznym spada na Zarząd Miejski, a zwłaszcza na ogrodnika miejskiego, który, jak widać z jego zarządzeń, nie sobie nie robi z głosów opinii publicznej.

Widocznie dla niego dobro miasta, z którego może każdej chwili wyjechać, nie istnieje, a co do opinii publicznej w sprawie topoli piramidalnych, to najprawdopodobniej powtarza za „bohaterem” z „Kajtusia”: U wa! Co mi zrobicie, kiedy ja gazetów nie czytuję! Ob.

wy przewidują, w jaki sposób powołane władze mają zapobiegać i walczyć z zarażą.

— Opodatkowanie kwasu węglowego nie odbije się na cenach napojów. Wprowadzony ostatnio nowy podatek od kwasu węglowego, będącego artykułem powszechnego użytku przy fabrykacji napojów chłodzących, napędzie piwa w zakładach restauracyjnych itd. nie odbije się na cenach napojów. Wzrost kosztu kwasu węglowego wskutek nowego opodatkowania jest bowiem stosunkowo minimalny; różnica w cenie produkcji wyniesie bowiem zaledwie około ćwierć grosza na litrze napojów. Zmiana cenników napojów z tego tytułu byłaby więc nieuzasadniona.

Amnestja podatkowa

W „Dzienniku Ustaw R. P.” Nr. 26 ogłoszona została ustawa o uwolnieniu od odpowiedzialności w sprawach o przestępstwa podatkowe. Jest to ustawa, przyjąta w swoim czasie przez Sejm i Senat, a zwana popularnie ustawą o amnestji podatkowej.

W myśl tej ustawy każdy, kto popełnił przestępstwa podatkowe, mianowicie nie ujawnił swego prawdziwego dochodu, składając fałszywe zeznanie, lub też ukrył pewne kwoty itp., ma prawo w ciągu dwóch miesięcy od wejścia w życie tej ustawy zawiadomić władze skarbowe o swoim postępku i z tego tytułu nie poniesie on żadnych konsekwencji. Dotyczy to również wykupu świadectw przemysłowych niewłaściwej kategorii i t. p. Wobec tego, że ustawa weszła w życie z dniem 16 b. m., termin amnestji podatkowej upływa 16-go czerwca r. b. Do tego czasu każdy kto popełnił błąd podatkowy, może go naprawić bez groźby kary.

ZAWIADOMIENIE.	
W trzecim dniu ciągnięcia III-ciej klasy 32-jej Loterii Państwowej padły, między innymi, wygrane następujące:	
100,000 zł. na nr. 134.862 w Ostrowcu Kieleckim.	
100,000 zł. na nr. 62.487 w Łodzi.	
100,000 zł. na nr. 168.759 w kolekturze Urzędu poczt. w Drohobyczu.	
50,000 zł. na nr. 99.463 w Krakowie.	
50,000 zł. na nr. 173.232 w Łodzi.	
20,000 zł. na nr. 116.491 w Częstochowie	
20,000 zł. na nr. 78.298 w Warszawie.	
20,000 zł. na nr. 45.638 w Warszawie.	

procesja przeszła ulicą Ogrodową i Alejami. Droga na Jasną Górę trwała ponad godzinę. Wśród deczarz gęściejszych tłumów procesja przeistoczyła się w imponującą ogromem manifestację katolickiej Częstochowy. Niektóre okna mieszkań prywatnych i dom SS. Zmartwychwstańców były zreszcie iluminowane, jak również i szczyt klasztoru Jasnogórskiego.

Na Jasnej Górze zgromadziło się kilkadziesiąt tysięcy wiernych, to też do Bazyliki mogła wejść tylko część procesji, a natłok panował na dziedzińcach, w bramach i na wałach, z trudem powstrzymany przez Straż Ogniwą.

W przepelnionym Wielkim kościele celebrians J. E. ks. Biskup odprawił krótkie nabożeństwo i dokonał wystawienia Najśw. Sakramentu.

Adoracja trwała przez całą noc, na zmianę adorowali członkowie kobiecych i męskich organizacji religijnych, o godzinie zaś 24-jej, 2-jej, 4-jej i 6-jej przed boczniemi ołtarzami odprawione zostały nocne msze św. W piątek o godz. 10-jej m. 30 r. odprawiona była suma z kazaniem, które wygłosił ks. dr. Wł. Tomalka.

Adoracja Najśw. Sakramentu będzie trwała nieustannie dzień i noc aż do niedzieli włącznie. Dziś, w piątek, dalszy porządek uroczystości na Jasnej Górze jest następujący: godz. 18 — nieszpory, godz. 19 — nabożeństwo wieczorne z kazaniem, które wygłosi ks. prof. P. Sobanski, poczem procesja po wałach.

W sobotę, dn. 27 b. m., o godz. 10-jej m. 30 r. suma, kazanie wygłosi ks. K. Gwlikowski, godz. 15 — różaniec, godz. 18-ta — nieszpory, psalmy po polsku, godz. 19 — nabożeństwo wieczorne, kazanie wygłosi ks. dr. W. Kasprzak, poczem procesja po wałach.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, w piątek, odbędzie się w teatrze Kameralnym premiera głosnej sztuki Stefana Kiedrzyńskiego: „Cudzik i S-ka”. Początek o godz. 8-jej wiecz.

Proces narodowców o zajęcia pod Jasną Górą.

Dziś na wólkandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa 11-tu młodych narodowców: Bolesława Zięby, Adama Gębica, Euzebjusza Lajtnera, Jana Feliksa, Zygmunta Kasprońskiego, Piotra Piłciennika, Andrzeja Górówskiego, Lucjana Szwarzczewskiego, Feliksa Raka, Honorjusza Kaniewskiego i Aleksandra Cupiała, oskarżonych o to, że: „W dniu 30 września 1934 r. w Częstochowie brał udział w zbiegowisku publicznem, które działając wspólnymi siłami, obrzuciło funkcjonariuszów P. P. kamieniami w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności urzędowej, polegającej na rozpraszaniu „młodych” Stronnictwa Narodowego, maszerujących w szeregach jedyną wbrew zakazowi władz”.

Chodzi tu o głośne wypadki pod Jasną Górą podczas uroczystości w dniu 30 września ub. roku poświęcenia sztandaru częstochowskiej placówki Związku Hallerczyków.

Jak wiadomo, sprawa zajęć pod Jasną Górą stała się przedmiotem interpellacji Klubu Narodowego w Sejmie. Interpellacja podała, że tuż po nabożeństwie pod t. zw. szczytem Jasnej Góry policja przystąpiła do rozpraszania palkami oddziałów młodzieży narodowej, ubranych w jasne koszule. Wśród tej młodzieży znajdowała się grupa umiędurzonych członków z Łodzi. W wyniku agresywnego rozpraszania tłumy wywiązała się bójka.

Oskarżenia powołani na rozprawę odpowiedzialni za karalny udział w zbiegowisku z art. 163 K. K. Rozprawie przewodniczył sędzia Nakończny, wotują sędzia Terpilowski i sędzia Pawelski. Oskarżenie popiera pro-

KRONIKA

Częstochowa
27
Kwietnia
Sobota

Dziś — Zyty p. Piotra.
Jutro — Pawła od Krzyża.
Wschód słońca o godz. 4.29
Zachód — 18.56
Kalendarzyk historyczny:
Sejm konwokacyjny w Warszawie 1733 r.

rdzenia, nagminne zapalenie mózgowia, choroba Banga, trąd, gruźlica w przypadkach niebezpiecznych dla otoczenia, róża, paglica, twardziel, wąglik, asocyczna, włóscina, wścieklizna i zatrucie jadami młynskimi i rybiemi lub grzybami oraz ukąszenie przez zmiję.

Należy zgłaszać również każdy przypadek wzbudzający podejrzenie co do jednej z wyżej wymienionych chorób. Zgłoszenie wystarczy uskutecznić ustnie a na wet telefonicznie. Dalsze przepisy usta-

Wielkie uroczystości religijne

na zakończenie Roku Jubileuszowego

NABOŻENSTWO W KATEDRZE I PROCESJA NA JASNĄ GORĘ. TRZYDNIOWA ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU.

W czwartek 25 b. m. cały świat katolicki rozpoczął trzydniowy obchód wielkiej uroczystości zakończenia Roku Jubileuszowego z racji 1900-lecia Odkupienia ludzkości przez śmierć Chrystusa Pańskiego. Najspanialsze uroczystości odbywa się w Lourdes na życzenie Stolicy Apostolskiej, a we wszystkich krajach świata katolickiego jednocześnie odprawiane są solenne nabożeństwa na zakończenie Roku Świętego.

W naszej Częstochowie, która jest tem dla Polski i krajów ościennych, czem Lourdes dla Francji i świata, uroczystości rozpoczęły się wczoraj wieczorem w Katedrze św. Rodziny, gdzie o godz. 6-jej nabożeństwo adoracyjne z wystawieniem Najśw. Sakramentu celebrował J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina w asyście licznego duchowieństwa. Ołbrzymie wnętrza Katedry było przepelnione.

W czasie nabożeństwa J. E. ks. Biskup wygłosił piękne kazanie, a rozwijając temat: „Chrystus i społeczeństwo”, w pełnych mocy, płomiennych słowach podkreślił na wstępie, że złączeni z Kościołem katolickim przystępujemy dziś do wielkiej manifestacji wszechświatowej, kończą się bowiem Rok Święty, który nam przypomina, że 1900 lat temu nasz Boski Zbawiciel umarł za nas na krzyżu i przez to dokonał Odkupienia rodzaju ludzkiego. 1900 lat temu Chrystus złożył swój Kościół św., ustanowił Najśw. Sakrament, przez co dał nam źródło życia. Przypominając te największe dzieła Boże, zebrałmy się i wraz z nami cały świat katolicki, aby zmanifestować naszą miłość do Chrystusa. Przy tej zaś manifestacji miłości uświadomiamy sobie, że wszystkie czyny i dzieła Chrystusa żyją, z wiarą więc wołamy: „Ja wiem, że mój Zbawca żyje!” Z tą prawdą chcemy wyjść na ulice. Prawdy tej i wiary potrzeba coraz bardziej, gdy ludzkość traci siły i energię, gdy sama nie może odbudować tego świata. Zalałami się świat ludzki, stoi na krawędzi przepaści i tęskni za tym Zbawicielem, który ryby odrodził życie, bo hańba jest, że dziś miliony ludzi żyją bez nadziei, bez przyszłości. Ludzkość dziś już rozumie, że tylko do ducha Chrystusa, z Jego prawdy i praw mości tworzyć nowy porządek na ziemi, Królestwo Chrystusowe. Dziś jest podobnie, jak 1900 lat temu. Ludzie stworzyli porządek, który był przeciwny porządkom Boskim, przyszedł więc Chrystus i przywrócił zakłóconą harmonię.

— **Pielgrzymki z Katowic na Jasną Górę.** W związku z uroczystościami zakończenia Roku Jubileuszowego przybędą do Częstochowy na Jasną Górę dwie pielgrzymki z Katowic. Pierwsza pielgrzymka przyjedzie dziś, w piątek, o godzinie zaś Częstochowe w niedzielę 28 b. m. po południu, druga pielgrzymka wyruszy z Katowic w niedzielę 28 b. m. o godz. 6-jej rano i powróci tegoż dnia po południu.

— **Pierwsza pielgrzymka na Jasną Górę.** W czasie świąt Wielkanocnych bawiła na Jasnej Górze pielgrzymka Kurpiów z Łomżyńskiego. Tradycyjnym zwyczajem pielgrzymka Kurpiów co rok przybywa na Jasną Górę w Wielki Piątek.

— **„Jajko Wielkanocne” w Stow. Kupców Polskich.** Zwyczajem dorocznym Zarząd Stow. Kupców Polskich urządził dla Członków Stow. i Sekcyj oraz gości wprawdanych wspólne zebranie p. n. „Jajko Wielkanocne” w siedzibie własnej przy ul. Najśw. Marij Panny 46 dziś, w sobotę o godz. 8-jej wiecz.

Niewątpliwie tradycyjna ta uroczystość zgromadzi w siedzibie Stowarzyszenia wszystkich członków.

— **Odczyt T-wa Przyjaciół Astronomii w I Gimnazjum państw.** Dziś, w sobotę, o godz. 18-jej w sali I Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza częst. Tow. Przyjaciół Astronomii urządził odczyt p. t. „Gwiazdy i ich budowa”. Niewątpliwie ciekawym przedmiotem odczytu są liczne audytoryum, a zwłaszcza młodzież szkolną starszych klas.

— **Posiedzenie organizacyjne Tygodnia LOPP.** Dziś, w sobotę, o godz. 18-jej w Magistracie, sala nr. 8, odbędzie się posiedzenie organizacyjne XII-go Tygodnia LOPP.

— **Na co wolno będzie polować w maju** Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (oprócz woj. śląskiego) w maju wolno polować na następująca zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym: sarny - kozły (tylko od 16 maja) i wyjątkiem obszarów woj. poznańskiego, pomorskiego, krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego), guszcza-kołguty (do 14 maja), cietrzewie-kołguty, dzikie indyki-samce (do 14 maja), ółnki (do 14 maja), bataliony, dzikie kaczory, dzikie łabędzie (do 14 maja), dzikie gęsi (do 14 maja).

— **Nowa ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych.** W „Dzienniku Ustaw” ogłoszona została ustawa o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu. Ustawa ta wchodzi w życie po upływie 14 dni od daty ogłoszenia, w całym kraju.

Wedle postanowień ustawy należy bez zwłoczności zgłaszać do zarządu głównego przypadki zachorowania lub śmierci na jedną z następujących chorób zakaźnych: dżuma, żółta gorączka, ospa naturalna, cholera azjatycka, dur brzuszny osutkowy i powrotny, czerwoność, płonica, błonica, nagminne zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, odrą, nagminne zapalenie przyusznicy, krztusiec, zimnica, zakażenie potłogowe, zapalenie przednich rogów

Kino „EDEN” i Aleja 12.

Dzisiaj największy i najspanialszy film ostatnich czasów!

MELODJE CYGANSKIE

Przeszło 3000 wykonawców bierze udział w tym gigantycznym filmie

Nadprogramy - Szczegóły w afiszach

Uwaga: W niedziele o g. 12 i pół tylko jedna poranek z tego filmu po cenach zwykłych innych poranków z tego filmu nie będzie

kurator Jarzebiński, obronę zaś wnoszą mec. Zawadzki. Do rozprawy powołanych zostało 30-tu świadków.

Z oskarżonych nie stawili się tylko Szewjarczewski, gdyż przebywa na specjalnych ćwiczeniach wojskowych. Sąd wobec tego postanowił wyłączyć jego sprawę.

Po odczytaniu motywów, uzasadniających akt oskarżenia, Sąd przystąpił do zbadania oskarżonych.

Osk. Zięba Bolesław: — Nie przynajmniej się do winy, gdyż przyszedł pod Jasną Górę po zajściu. Na placu Katedralnym nie był, lecz widząc w Alei pochodzących w mundurach, udał się do domu celem przebrania się. Spóźnił się jednak pod szczyt. Osk. Adam Dębicz nie przynajmniej się do winy, zarzuconej aktem oskarżenia, bowiem w tym czasie sprzedawał „Oredownik” koło „Panorama” i pod Jasną Górą nie był. Osk. Euzebjusz Lajtner oświadcza, że był pod Jasną Górą, lecz gdy st. przod. Łęgosz wydał rozkaz rozpędzenia „młodych”, został rozdzielony od reszty. Podczas całego zajścia był z innej strony, nie z tej, od której rzucano kamieniami.

Przewodniczący: — Dlaczego oskarżony ukrywał się?

Oskarż.: — Wcale się nie ukrywałem, byłem u kolegi na imieninach.

Przew.: — A w domu nie oskarżonego nie mówili, że była policja.

Osk.: — Owszem, powiedziano mi, jak powróciłem. Zresztą byłem przecie cały czas w sklepie.

Osk. Jan Feliks oświadcza: — Pan komisarz aresztował mnie przy mogile Nieznanego Żołnierza, na placu nie byłem. Osk. Zygmunt Kasprowski stwierdza, że jest sympatykiem Stron. Narod. Kamieniami nie rzucał. Osk. Piotr Pióclennik oświadcza, że nie widział całego zajścia, bo kupował medaliki w halach. Aresztowany został jedynie dlatego, że był w mundurze. Osk. Andrzej Górowski wyjaśnił, że był w domu do godziny wpół do drugiej; aresztowany został podczas wychodzenia z parku 3-go Maja, gdy udawał się na wiec do „Panoramy”. Osk. Feliks Rak nie przynajmniej się do winy. Po strażach policji udał się specjalnie bokiem, żeby nie wchodził w oczy policji, która zna go dobrze. Tego dnia nie był w mundurze, a jednak został aresztowany. Oskarż. Honorjusz Kaniewski stwierdza, że szedł osobno, bo był w mundurze podchorążego, odbywając w tym czasie ćwiczenia rezerwy. Stał o jakieś 20 metrów od gen. Hallera i do winy nie przynajmniej się. Osk. Aleksander Cupiał również nie poczuwa się do winy.

Wobec nieprzynajmniej się do winy oskarżonych Sąd zarządza stawiennictwo świadków, odczytanie personaljów oraz zaprzysiężenie. Następnie zeznają świadkowie ze strony oskarżenia.

W chwili wydania numeru rozprawa trwa.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 26 na 27 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Z Sądu Okręgowego

Wyłudził pieniądze na remont Komisarjatu.

Leon Chmielewski w sierpniu 1933 r. wprowadził w błąd p. Antoniego Rowińskiego i wyłudził od niego 50 złotych rekomo w celu złożenia ofiary na remont II Komisarjatu P. P., którą to sumę przynajmniej się.

W dniu 25 stycznia 1935 r. odbyła się rozprawa w Sądzie Grodzkim, który uznał winę Chmielewskiego za udowodnioną i skazał go z art. 262 § 2 K. K. na 3 miesiące aresztu i obciążył kosztami postępowania sprawę.

Skazany zaapelował do Sądu Okręgowego, który uznał go również winnym, lecz zmniejszył wymiar kary o jeden miesiąc

Awanturny we wsi Lipie w przeddzień imienin Marszałka Piłsudskiego.

Wczoraj na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa mieszkanka wsi Lipie: Józefa Kasprzaka, Franciszka Petrykowskiego, Bronisława Kostrzewy, Józefa Krytka i Stefana Osika, oskarżonych o obrazę Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 18 marca 1933 r. podczas capstrzacy w przeddzień imienin Marszałka Piłsudskiego w chwili, gdy zebrani wieniaczy wnosili okrzyki na cześć najwyższych dostojników, oskarżeni wzniesli okrzyki antypaństwowe.

Do rozprawy powołanych zostało 23 świadków. Sąd skazał wszystkich oskarżonych po 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary, ze względu na ich niekaralność, — na lat 3.

Dwaj oszuści

zagrali na sentymencie współwyznawców

W Radomsku pojawili się przed niedawnym czasem dwaj żydzi, którzy z listą składek w ręku zaczęli odwiedzać za możliwe domy żydowskie i znając sentyment żydów dla ofiar hitlerizmu, przedstawiali się za reprezentantów „Komitetu pomocy uchodźcom niemieckim w Krakowie”. Jednocześnie między ludźmi oświadczała, iż sami byli w Niemczech i byli tam katowani w najokrutniejszy sposób. Podczas opowiadania o niezwykłych, a mroźnych krew w żyłach przegodach, dwaj wysłannicy zbierali datki na współwyznawców niedoli. Datki wahały się od 20 do 25 złotych od rodziny.

Przed przybyciem do Radomska ci sami żydzi grasowali w Częstochowie i Sosnowcu i tu również wyłudził od niejednego wcale pokazywać grosz. W rezultacie jednak zostali aresztowani podczas wizyty u pewnego zamożnego kupca radomskiego, który począł podejrzawać oszustwo. Przy aresztowanych znaleziono listę ofiar i pieczęć nieistniejącego komitetu. Oszuści, mieszkający Krakowa, Izrael Lejbowicz i Izrael Angapfel zostali skazani przez sąd grodzki w Radomsku na karę po 6 miesięcy więzienia.

— Przywłaszczyl sobie aparaty radiowe. Jackowski Władysław, zam. przy ul. Przechodniej nr. 12, zameldował w policji, że przed kilku tygodniami, do zakładu elektro-technicznego Olatkiewicza-Szymona przy ul. Panny Marii nr. 38, dał 2 kompletne aparaty radiodiodorowe wartości 320 zł. celem sprzedaży, ewentualnie wstawienia mu innego aparatu. Obecnie dowiedział się, że zakład ten został zlikwidowany i Olatkiewicz mimo kilkakrotnych upomnień ani aparatów, ani też pieniędzy za takowe oddać mu nie chce.

— Nieuczynny dorozkarcz najeżdża na rowerzystę. Kót Ksawery, dorozkarcz, na ulicy Narutowicza obok posesji nr. 75 najeżdża na jadącego rowerem Plazę Edwarda zam. przy ul. Okrzej nr. 72, który upadł z roweru na ziemię doznając wybitcia dwóch zębów, ogólnego połuczenia ciała, oraz poszarpane zostało na nim ubranie i połamany rower.

Kronika sportowa

WIENER SPORTCLUB — BRYGADA. Dzisiaj, w piątek, o godz. 17.15 wiedeńscy zawodnicy rozegrali na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego (Pułaskiego 2) drugi koleje mecz w naszym mieście z K. S. Brygadą. Po osiągnięciu wyniku w środe z teamem Victoria-Czestochowa 7:2 mecz będzie obłężnie zainteresowanie ze względu na klasę gry, lotność, szybkość i doskonały poziom techniczny wiedeńczyków, którzy wystąpią w pełnym składzie.

Posiedzenie Zarządu Podokręgu Częst. Dzisiaj, w piątek, o godz. 19 m. 30 w „Ognisku Obrony Niepodległości” (ul. Pułaskiego 2) odbędzie się posiedzenie Zarządu Podokręgu, celem omówienia organizacji Narodowego Biegu Naprzęda, mającego się odbyć w dniu 3-go maja b.r. w ramach Święta Narodowego.

Unja — Warta (Zawiercie) 8:0 (0:1).

W drugi dzień świąt Unja sprowadziła do Sosnowca zawierciańską Wartę. A-kłasy klub podokręgu czestochowskiego nie okazał się groźnym przeciwnikiem dla Unji, zwłaszcza po przerwie.

W pierwszej połowie Unja grała z kilkoma rezerwowymi i w tym okresie Warta naogół dotrzymuje placu. Do przerwy pada tylko jedna bramka ze strzału Dudka. Po przerwie Unja wzmocniona Nowakiem, Gwoździem ma przynajmniej przewagę, nie dopuszczając Warty do głosu i uzyskuje kolejno 7 bramek. Bramkami podzielił się: Dudek 3, Nowak — 2, Gwoździ — 2 i Słota — 1. W barwach Unji wystąpił wczoraj po raz pierwszy doskonały obrońca Cieślik.

W Warcie słabo naogół wypadła gra Sobiechardta. Zawody prowadził dobrze p. Sozański.

OSTATNIE WIADOMOSCI

CZY MONARCHJA W GRECJI?

London, 26.4. — Dzisiejsze dzienniki poranne w Londynie podają sensacyjną wiadomość, że przebywający w Anglii b. król grecki Jerzy zgodził się powrócić na tron Grecji. Zgodę swą miał wyrazić monarchistom greckim, którzy odbyli tajny zjazd w Paryżu. Pogłoski te należy przyjąć z zastrzeżeniem.

Nota angielska NA PROTEST NIEMIECKI.

London, 26.4. — Rząd londyński przesłał na ręce niemieckiego ambasadora w Londynie notę formalną, informującą, że przyjmuje do wiadomości protest rządu niemieckiego przeciw rezolucji rady Ligi Narodów, potępiającej zbrojenia niemieckie. W oczekiwaniu zapowiedzianej dłuższej odpowiedzi, w której rząd niemiecki zamierza określić swe stanowisko, tutajśa prasa jest nastrojona optymistycznie, wyrażając nadzieję, że nader łagodnie zredagowany ton protestu niemieckiego, oraz sumiennosc, z jaką Führer zdaje się opracowywać komentarz, wskazują na usiłowania rządu niemieckiego znaleźć drogę, umożliwiających porozumienie z mocarstwami.

ŚMIERĆ B. MIN. GRUENBERGERA.

Paryż 26.4. — Zmarł tu b. minister spr. zagr. i długoletni poseł austriacki w Paryżu Alfred Gruenberger, który po wycofaniu się z czynnej służby od szeregu lat mieszkał w Paryżu.

EWAKUACJA CUDZOZIEMCÓW.

Pekin, 26.4. — Brytyjskie władze konsularne poleciły obywatelom brytyjskim, zamieszkałym w Yunnanu, stolicy prowincji Yunnan opuścić miasto, ponieważ

Przedmecz: Unja (rezerwa) — Czarni 5:3.

Zagłębie — Naprzód (Zabrze) 4:0 (1:0)

Zagłębie rozegrało w Dąbrowie mecz z Naprzodem z Zabrza, mistrzem robotniczych klubów sportowych Śląska Opolskiego. Gra b. ładna i na wysokim poziomie, zwłaszcza do przerwy. Mecz zakończył się porażką gości w stosunku 10:4.

Listy do Redakcji

Jeszcze w sprawie obsadzania drzewami III Alei.

Sz. Panie Redaktorze! Czestochowski Oddział Centralnego Polskiego Związku Ogrodników w Warszawie nie może być obojętnym na tak ważną sprawę, jak obsadzanie drzewami III Alei.

Jako organizacja, skupiająca na terenie naszego miasta kilkudziesięciu ogrodników zawodowych, którzy posiadają bądź to odpowiednie szkoły i kilkunastoletnią praktykę, bądź też kilkadziesiąt lat pracy zawodowej, a jednocześnie będących obywatelami miasta, ma prawo i powinna w tej sprawie zabrać głos.

Obsadzanie III Alei topolami piramidalnymi, pomijamy to, że drzewa te nie będą dawać żadnego, a pożądanego cienia, ale na drzewach tych będzie się gnieździł wszelkiego rodzaju robactwo, drzewa te nie będą tworzyć jednolitej całości z I i II Aleją, drzewo to jest tak kruche, że pod naporem większego wiatru będzie się łamać lub z racji posiadania słabej wiązki korzeniowej będzie się wywracać pod naporem większego wiatru.

A co najważniejsze, że gdy jeszcze dorobę mogą wyglądać w stanie młodym, to po kilkunastu latach z powodu obychania gałęzi od dołu będą wyglądały jak suche młoty tylko z wierzchołkiem zielonym. Drzewa te są bardzo krótko żywotne, nie bardziej kiedy rosną na gruncie wapiennym, tak, że po 20-tu latach będzie trzeba karczować topole, by obsadzić innym gatunkiem drzew III Aleję.

Sprawa tak wielkiej wagi, jak obsadzanie III Aleji, powinna być rozstrzygnięta przez komisję, w skład której wchodziłyby poważniejsi obywatele miasta i ostrogowcy fachowcy z latami doświadczeń. Natomiast nie powinna być rozstrzygnięta przez jedną osobę, jak to miało miejsce ze sprowadzono człowieka aż z Warszawy.

Pan prof. Piotr Hozer kazał sobie dorobę zapłacić za udział w komisji, a co ważniejsze, że p. Hozer, będąc opiniodawcą, był równocześnie sprzedawcą tych topoli. Wypadek taki nigdy nie powinien mieć miejsca.

Oby tylko sprawa zaдрzewienia III Aleji nie była drugim stawem w parku Sta

wojska komunistyczne wtargnęły na terytorium prowincji i znajdują się w odległości około 100 mil od Yunnanfu.

Wyrok w procesie

O ZABOJSTWO KOLEJARZA I RABUNEK

Katowice 26.4. — Przed sądem w Rybniku odbył się proces przeciw sprawcom napadu rabunkowego na biura stacji kolejowej w Gierałtowicach w czasie którego za mordowany został kolejarz Jan Pawlak. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 członków rozwiązanej przez władze narodowe socjalistycznej partii robotniczej z przewodzącej tej partii Józefem Grają. Akt oskarżenia zarzucha im, iż usiłowali przy pomocy rabunku zdobyć fundusze na cele partii. Plan został opracowany przez Graję, który wykonanie powierzył oskarżonemu Domagale z Łodzi, który też w tym celu przyjechał na Śląsk wraz z pomocnikiem swym Tłoczkiem, zabójcą kolejarza Pawlaka, Napad, jak wiadomo, nie udał się a uczestnicy z wyjątkiem Domagaly, który zbiegł prawdopodobnie do Niemiec zasiadli na ławie oskarżonych. Po całonocnej rozprawie sąd ub. nacy ogłosił wyrok, skazując Tłoczka na 4 i pół roku więzienia, Graję i Tłoczka na 2 lata więzienia, jednego z dalszych oskarżonych na 1 i pół roku więzienia, a trzech innych na kary po roku więzienia. Resztę oskarżonych uwolniono.

Zeppelin nad Sosnowcem

Sosnowiec 26.4. — Około północy nad Sosnowcem ukazał się Zeppelin, szybujący od strony Szopienic na zachód. Lot odbywał się widocznie z wiatrem i nie wszystkie motory były w ruchu, nie słychać bowiem było zupełnie warkotu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Zeppelin został zapędzony przez panującą w tym czasie wichurę.

Przedmecz: Unja (rezerwa) — Czarni 5:3.

Zagłębie — Naprzód (Zabrze) 4:0 (1:0)

Zagłębie rozegrało w Dąbrowie mecz z Naprzodem z Zabrza, mistrzem robotniczych klubów sportowych Śląska Opolskiego. Gra b. ładna i na wysokim poziomie, zwłaszcza do przerwy. Mecz zakończył się porażką gości w stosunku 10:4.

Listy do Redakcji

Jeszcze w sprawie obsadzania drzewami III Alei.

Sz. Panie Redaktorze! Czestochowski Oddział Centralnego Polskiego Związku Ogrodników w Warszawie nie może być obojętnym na tak ważną sprawę, jak obsadzanie drzewami III Alei.

Jako organizacja, skupiająca na terenie naszego miasta kilkudziesięciu ogrodników zawodowych, którzy posiadają bądź to odpowiednie szkoły i kilkunastoletnią praktykę, bądź też kilkadziesiąt lat pracy zawodowej, a jednocześnie będących obywatelami miasta, ma prawo i powinna w tej sprawie zabrać głos.

Obsadzanie III Alei topolami piramidalnymi, pomijamy to, że drzewa te nie będą dawać żadnego, a pożądanego cienia, ale na drzewach tych będzie się gnieździł wszelkiego rodzaju robactwo, drzewa te nie będą tworzyć jednolitej całości z I i II Aleją, drzewo to jest tak kruche, że pod naporem większego wiatru będzie się łamać lub z racji posiadania słabej wiązki korzeniowej będzie się wywracać pod naporem większego wiatru.

A co najważniejsze, że gdy jeszcze dorobę mogą wyglądać w stanie młodym, to po kilkunastu latach z powodu obychania gałęzi od dołu będą wyglądały jak suche młoty tylko z wierzchołkiem zielonym. Drzewa te są bardzo krótko żywotne, nie bardziej kiedy rosną na gruncie wapiennym, tak, że po 20-tu latach będzie trzeba karczować topole, by obsadzić innym gatunkiem drzew III Aleję.

Sprawa tak wielkiej wagi, jak obsadzanie III Aleji, powinna być rozstrzygnięta przez komisję, w skład której wchodziłyby poważniejsi obywatele miasta i ostrogowcy fachowcy z latami doświadczeń. Natomiast nie powinna być rozstrzygnięta przez jedną osobę, jak to miało miejsce ze sprowadzono człowieka aż z Warszawy.

Pan prof. Piotr Hozer kazał sobie dorobę zapłacić za udział w komisji, a co ważniejsze, że p. Hozer, będąc opiniodawcą, był równocześnie sprzedawcą tych topoli. Wypadek taki nigdy nie powinien mieć miejsca.

Oby tylko sprawa zaдрzewienia III Aleji nie była drugim stawem w parku Sta

szczy, czy też szklarnia przy szosie Herb skiej I oby tylko nie uitarlo się przysłowie: „Co rok to jedno głupstwo na plantacjach miejskich”.

Plantacje miejskie w Częstochowie nie powinny być terenem doświadczeń i nauki dla ludzi bez praktyki. Zarząd.

Na srebrnym ekranie.

Kino „Eden” wyświetla przepiękny, pełen rozmachu, werwy i życia film p.t. „Melodie cygańskie”. Muzyka, jak to zresztą wynika z samego tytułu filmu, gra tu bodaj najważniejszą rolę. A jest przesliczna. oparta na motywach węgiersko-cygańskich Piosenki i melodie brzmią naprzemiennie romantycznie, to barwnie i żywo w rytmie tanecznym, to znów są peine nastroju. Poza muzyką gra pierwszą rolę tłum i reżyserja, która sprawia, że ten tłum (około 3000 statystów) żyje na ekranie, jest świetny w ruchu, pełen wyrazu, rozbity na dwie grupy: cyganie i ludność węgierska. Sceny zbiorowe są atrakcją filmu i sprawiają wrażenie niepospolite w barwnych fragmentach: powitanie młodej dziewczynki, zbiórka winogron, uczta weselna i t. d. Na tem wspaniałym, prawdziwie artystycznym tle rozgrywa się romantyczna historia miłości i żręczna komedia pomyłek, której bohaterami są: młodzianka hrabianka, cygan-skrzypek i oficer węgierski. Historia ta, ubarwiona epizodami lirycznymi bądź wesołymi, sprawia miłe wrażenie. Reszty dopełnia bogata oprawa dekoracyjna i gra wykonawców ról głównych na czele ze słynną Loretą Young, Ch. Boyerem, Ph. Holmesem i in. W całości film fenomenalny. Nad program tygodnik i dodatki. (-.)

POLOWANIE do wydzierżawienia przestrzeżonego 2000 morgów. Informacje Zarząd Dóbr Czarnotyński, powiat Wieluń. 0240

POTRZEBNY srawcaż do „Savoy”. Informacje na miejscu od godz. 3 — 4 po poł.

POSZUKUJE mieszkania 2 — 3 pokoi w centrum miasta. Oferta do sklepu „Gonca” pod „Centrum”. 1238

TRZY POKOJE z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia, ul. Śląska nr. 21 m. 2. 1247

PRZYBLAŁ SIĘ pies wulgiowy. Do odebrania przy ul. Rynek Wiehulski nr. 18 Kazemarek 4593

Najstarsza wtyłworna PARASOLI S. Grabinera przeniesiona do sklepu frontowego Aleja nr. 10. Ceny znacznie niższe, również na reparacje i pokrycia

ZGUBIONO legitymację Fund. Bezrobocia wydaną na imię Stanisław Krakowicki.

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Spółecznej na imię Leokadja Piórkowska.

Organizacja praktyk wakacyjnych w 1935 r.

Praktyki wakacyjne do r. 1933 włącznie były oddawane do dyspozycji uczącej się młodzieży szkół gospodarczych, technicznych i t. p. bez jednolitego planu. Dyrekcje szkół, związki akademickie i t. p. instytucje zwracali się sporadycznie bądź do organizacji gospodarczych bądź też do poszczególnych firm z prośbą o udzielenie praktyk wakacyjnych dla pewnej ilości młodzieży. Wskutek tej bezplanowości otrzymanie praktyk wakacyjnych przez uczniów było raczej rzeczą przypadkową, przyczem większość młodzieży ubiegała się o nie przeważnie dla uzyskania funduszy na wpisowe i najpotrzebniejsze wydatki z początkiem roku szkolnego, a nieznaczna tylko ilość kierowała się myślą o systematycznym uzupełnianiu swego wykształcenia w trybie zeteknicjacji się z temi urzędzeniami i czynnościami w zakładach przemysłowych i handlowych, które miały w przyszłości stanowić podstawę ich zawodowej pracy. W takich okolicznościach realne korzyści pod względem fachowym odnosiła tylko ta część młodzieży, która mogła w swoich zabiegach o praktyki wakacyjne posiłkować się stosunkami osobistymi, związkami rodzinnymi z właścicielami przedsiębiorstw, protekcją osób wpływowych i t. p. Natomiast młodzież nie dysponująca podobnymi walorami, mając minimalne szanse uzyskania odpowiednich praktyk, traktowała ich pożyteczność z dużą dozą sceptycyzmu i nieufności.

Dopiero w r. 1934 z inicjatywy Ministerstwa Przemysłu i Handlu nadany został praktykom wakacyjnym bieg odmienny, oparty na zasadzie ujęcia organizacji praktyk w pewien system, z jednej strony udostępniający uzyskanie praktyk wyższemu niż dotychczas procentowi młodzieży szkół gospodarczych, z drugiej strony zmierzający do rozłożenia ciężarów stąd wynikających na większą ilość zakładów przemysłowych i handlowych.

Nowy system, jak każda rzecz nowa, nie od razu okazał się doskonałym, tem niemniej jednak przewodnią tendencją tego systemu wykazała w roku ub. zdolność do życia i niezawodnie po przejściu ewolucji w zeteknicjacji się z wymogami życiowymi przybierze ostateczną formę, jako nowa instytucja i nowy element w strukturze gospodarstwa krajowego.

Doświadczenia, zebrane w roku ub., posłużyły za wskazówki do przeprowadzenia ulepszeń w organizacji praktyk wakacyjnych na rok 1935 i do uchylenia tych elementów organizacji, które jako zbyt rygorystyczne i sztywne mogłyby cel zasadniczy organizacji postawić pod znakiem zapytania.

Dlatego w roku bież. powołano do współdziałania w organizacji praktyk wakacyjnych t. zw. Rejonowe Komisje Przystosobienia Gospodarczego, w których gros członków stanowi element obojętny, reprezentowany przez przedstawicieli najszerzych sfer gospodarczych. Oprócz tego w Komisjach Rejonowych zasiadają z urzędu przedstawiciele powiatowych i grodzkich władz administracyjnych, samorządu terytorialnego i gospodarczego, instytucji wychowania wojskowego, państwowych urzędów przemysłowych i górniczych. Zadaniem Rejonowych Komisji Przystosobienia Gospodarczego jest w oparciu o instrukcje Min. Przemysłu i Handlu szukać takich rozwiązań na tle lokalnych warunków, któreby pozwoliły pogodzić ze sobą bezspornie słuszną ideję planowego ujęcia praktyk wakacyjnych, reprezentowaną przez władze centralne z temi warunkami realnymi, wśród jakich żyje i pracuje przemysł i handel.

Szczegółowym zadaniem Rejonowej Komisji jest zorganizować w okręgu jej działania obóz wakacyjny w takiej postaci, ażeby obóz faktycznie mógł wypełnić swoje zadanie, zakreślone mu wyżej wspomnianą ogólną instrukcją Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W Województwie Kieleckim zostały powołane do życia 3 Rejonowe Komisje, a mianowicie w Sosnowcu, w Częstochowie i w Radomiu. W skład Komisji częstochowskiej wchodzi następujący pp.: Częstoch. Starosta Pow. i Grodzki B. Rogowski, oraz ref. Starostwa mgr. J. Niewiadomski; Prezydent M. Częstoch. J. Mackiewicz; Z. Górski — nac. Okr. Urzędu Górniczego w Radomiu; przedstawiciel Komendy Garnizonu w Częstochowie, przedstawiciel Komendy Obw.

P. W. 27 p. p.; dyr. L. de Hagen, dr. J. Schleicher, inż. R. Brzeziński, dyr. D. Szwarc oraz ppk. W. Zdanowicz — z ramienia Tow. Przemysłowców Okręgu Częstochowskiego; red. F. Wilkoszewski, mgr. Z. Orłowski i dyr. L. Smólski — z ramienia Stow. Kupców Polskich; v. prez. F. Szpiro i S. Rodał — z ramienia Stow. Przemysłowców i Kupców Polskich w Częstochowie; inż. L. Jaworski i inż. C. Gniewiński — z ramienia Zw. Techników Polskich.

Do Prezydium Rejonowej Komisji weszli pp.: Dyr. L. de Hagen, inż. L. Jaworski i dr. J. Schleicher, Sekretarjat, prowadzony przy Biurze T-wa Przemysłowców Okręgu Częstochowskiego objął dyrektor T-wa p. W. Zdanowicz. Miejscem urzędowania Komisji jest lokal T-wa Przemysł. Okręgu Częstochowskiego w Częstochowie, ul. Śląska nr. 8.

Pierwsze zwyczajne posiedzenie odbyła Komisja w dniu 12-go kwietnia r. b. przy udziale pp.: Starosty B. Rogowskiego, mgr. J. Niewiadomskiego; inż. Strumia z Kiel. Urzędu Woj.; Z. Górskiego; kpt. Jaskorzyńskiego z Komendy Obw. P. W. 27 p. p.; dyr. L. de Hagen, inż. L. Jaworskiego, inż. R. Brzezińskiego, dyr. D. Szwarc, ppk. W. Zdanowicza, red. F. D. Wilkoszewskiego, mgr. Z. Orłowskiego, v. prezesa F. Szpiro i S. Rodała.

Na podstawie referatu sekretarza Komisji p. ppk. W. Zdanowicza, po dyskusji, w której zabierali głos m. in.: p. Starosta B. Rogowski, p. nac. Z. Górski, p. prezes L. de Hagen, p. inż. L. Jaworski, p. red. F. Wilkoszewski, Komisja ustaliła, co następuje:

Podjmując w pełni inicjatywę Min. Przemysłu i Handlu, mając na celu udzielenie praktyk wakacyjnych jak najszerszemu stercem młodzieży szkół gospodarczych, Komisja uważa, że w interesie własnym przemysłu i handlu leży przyłożyć szczerze rękę do akcji przez oddanie do dyspozycji Min. Przemysłu i Handlu jak największej miejsc i przez wzięcie udziału w miarę możliwości w kosztach obozu przysposobienia gospodarczego, w którym ta młodzież będzie pomieszczona. Zakłady przemysłowe i handlowe, które mogą oddać pewną ilość praktyk płatnych bez nadmiernego dla siebie obciążenia, powinny to uczynić do

dnia 27 b. m., wypełniając odpowiednie formularze zgłoszeniowe i przedstawiając je Rejonowej Komisji. Odnośne formularze rozesłane zostaną przez Sekretarjat Rej. Komisji. Ponadto te przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, które stanowią szczególnie silną atrakcję dla młodzieży uczącej się, powinny zgłosić odpowiednią liczbę praktyk bezpłatnych, opierając na doświadczeniach z lat ubiegłych.

Rejonowa Komisja musiała wziąć w rachubę także i te praktyki wakacyjne, które w drodze bezpośredniej zostały już oddane do dyspozycji pewnych instytucji, jak M. S. Wojsk. i innych ministerstw z racji np. otrzymywania od tych ministerstw zamówień na dostawy, dalej od dyrekcji szkół, związków młodzieży uczącej się i t. p. Takie praktyki powinny być zakomunikowane Rejonowej Komisji, która je koleje zgłosi do rejestracji w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach.

Wreszcie trzecią kategorię praktykantów stanowią uczniowie, pozostający w bliższych stosunkach osobistych z właścicielami przedsiębiorstw, albo w związkach rodzinnymi, jak np. synowie, kuzyni i t. p. Co praktykantci powinni być również zgłoszeni do Rej. Komisji w celu zarejestrowania ich w Urzędzie Wojewódzkim.

W ten sposób zostanie zebrany odpowiedni materiał statystyczny, który w przyszłym roku posłuży do dalszego doskonalenia form organizacji praktyk wakacyjnych.

Jak widać z powyższego, i co ze szczególnym naciskiem należy podkreślić, nowotworząca się instytucja praktyk wakacyjnych dla młodzieży szkół gospodarczych nie ma na celu zeszlubowania ich w ramach pewnej doktryny, lecz wzrost przeciwnie wyszukania takich formuł w ujęciu zjawisk gospodarczych na jednym z ważnych odcinków, które, realizując wymogi zainteresowanej młodzieży, umiałaby je pogodzić z realnymi możliwościami przemysłu i handlu.

Stwierdzając powyższe Rej. Komisja apeluje do wszystkich pp. przemysłowców i kupców, ażeby ci potraktowali prowadzoną akcję z zaufaniem i z tem przekonaniem, że zagadnienie praktyk wakacyjnych dojrzało do rozwiązania, a będzie rozwiązane z uwzględnieniem interesów sfer gospodarczych wtedy, jeżeli te sfery w akcji wezmą szczerzy i aktywny udział. Rejonowa Komisja Przystosobienia Gospodarczego Sekretarjat: (—) W. Zdanowicz.

ostatnio etykiety znanej firmy stołecznej, na których podano tylko „Warszawa” bez bliższego adresu.

Samorząd gospodarczy uważa, iż celem wspomnianego rozporządzenia jest oznaczenie wymienionych w niem towarów w pewien określony sposób dla ustalenia ich pochodzenia krajowego względnie zagranicznego. Z tego względu rozporządzenie przewiduje, że na towarach na leży podać „siedzibę główną”, a nie adres przedsiębiorstwa, o ile jednak przedsiębiorstwo ma dwie lub więcej siedzib, zarówno w kraju jak i zagranicą, winny one być równorzędnie wymienione na danym towarze względnie opakowaniu. Poza tem rozporządzenie przewiduje w razie wyprodukowania towaru nie w miejscu głównego przedsiębiorstwa, podanie „miejsc fabryki w kraju”, a nie dokładnego adresu wytwórni. Wobec powyższego firmy, które na towary swym względnie opakowaniach podają jedynie nazwę miejscowości, nie podając jednak swego dokładnego adresu, wykonują przepisy rozporządzenia.

— **Handel chmielem.** Według informacji Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie w miesiącu lutym nie zanotowano poważniejszych zmian na rynku chmielu. Zainteresowaniem cieszyły się wyłącznie tylko średnie i gorsze gatunki chmielu, z których kilkaset cetrarów zostało zakupionych i wyeksportowanych szczególnie na rynek angielski. Brak zainteresowania na gatunki lepsze wpłynął na osłabienie tendencji. Pozostałe z ostatniego zbioru zapasy obliczane są na ca. 3.000 cetrarów łącznie u producentów i kupców.

— **Rynek konserw.** W przemyśle konserwowym — fabryki konserw rybnych pracowały w marcu normalnie, t. j. pełne 6 dni w tygodniu, przyczem cała prawie produkcja koncentrowała się na sprzątkach. Zbyt konserw stał na poziomie dobrym, większym o ca. 20 proc. od lutego r. b. Ceny w drugiej połowie marca wykazywały tendencję zwykłą, co przypisać należy kończącym się połowom. W związku z tem fabryki zwiększyły za-

pasy, które mają wystarczyć do nowych połowów jesiennych.

Fabryki konserw owocowych wyprzedawały zapasy z r. 1934 przy zapotrzebowaniu w początkach okresu sprawozdawczego minimalnym. Pod koniec miesiąca dał się zauważyć wzrost zapotrzebowania, co tłumaczy się kończącym się sezonem tanich pomarańcz. Oczekiwane większe zapotrzebowanie na soki owocowe, zależne od wzrostu temperatury, zawiodło. Konserwy jarzynowe zbywane były z zapasów zeszlubionych, przy popycie normalnym. Ogórki w puszkach zostały wyprzedane niemal całkowicie, przyczem ceny ujawniały tendencję zwykłą.

Z KRAJU

(—) **Bociany, które przyleciały zawiesznie.** W połowie marca, kiedy na Wołyniu panowała ciepła, słoneczna pogoda wiosenna, łaki wołyńskie zaczęły pokrywać się setkami powracających bocianów, które nieco wcześniej powróciły w tym roku.

Już z początkiem ostatniej dekady marca pogoda zaczęła się psuć i w końcu po ciła formalna zima, z mrozem i śniegiem. Zasnione łaki pokryły się padającymi z mrozu i głodu bocianami, których zbierali lotnie wiśniaci, ratując od śmierci swe ukochane „Woitki”.

Zdarzają się również wypadki, iż zbłądzone i głodne ptaki same przyczodzą pod drzwi domów wiśniaków, energicznie pukaniem prosząc o przytułek i pożywienie.

(—) **Tragedja bezrobotnego starca.** W Grodnie zwolniony został z więzienia, gdzie przebywał za drobne przewrzenie 65-letni Andrzej Osipowski. Po opuszczeniu murów więziennych, staruszek, nie mając w Grodnie żadnej rodziny, tułał się po mieście, poszukując pracy. Poszedł również do biura pośrednictwa pracy na plac Batorego z prośbą o pracę lub udzielenie mu zasiłku. Kiedy w biurze oświadczone mu, że narazie ani pracy ani zasiłku nie może otrzymać, zrozpaczony Osipowski rzucił się z okna biura na bruk uliczny. Rannego przewieziono niezwłocznie do szpitala, gdzie lekarz stwierdził złamanie nogi i objętyka.

(—) **Ostatnia wola ś.p. Kasimira.** Z Warszawy donoszą: W sądzie okręgowym w Warszawie nastąpiło otwarcie testamentu tragicznie zmarłych małżonków Kasimirov. Oboje popelnili samobójstwo.

Najpierw dn. 26 stycznia Zofia Kasimirova usiłowała otruć się, lecz mąż w porę przeszkodził temu. Wczorajem odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru w serce. Mąż najazutem zastrzelił się z tego samego rewolweru.

Oboje Kasimirowie znani byli w sferach towarzyskich, ś.p. Zofia z hr. Komorowskich piastowała stanowisko w zarządzie Tow. opieki nad dziećmi, odznaczając się wielką wrażliwością na niedolę sierocą. Ś.p. Stefan, ułan Beliny, rotmistrz w stanie spoczynku, był radcą ministerjum skarbu.

Testament sporządzony był przez ś.p. Kasimira i zawiera kilka kartek papieru. Zatytułowany jest: „Moja ostatnia wola i prośba”. W „ostatniej woli” zwraca się m. in. do kolegów — beliniaków, prosi o pochowanie w jednym grobie razem z żoną, wystawienie zmarłego pomnika, zapisuje różne sumy prywatnym osobom.

„Kochałem tylko moją żonę, — pisał ś.p. Kasimir, — żyć bez niej nie mogę; jak ją kochałem, niech świadczy to, że idę za nią”

Polowy strzela do tłumy

Z Kielc donoszą: W niedzielę Wielkonoć o godzinie 9-iej rano polowy dóbr Borkowice, pow. koneckiego, Stanisław Chrapek na ścieżce, wiodącej przez pola tego majątku, postrelzył z dubeltówki przechodzących: Jana Zapkiewicza, Jana Kawale i Franciszka Tamborka, mieszkających wsi Wydrzyn, powiatu opoczyńskiego.

Tego samego dnia o godz. 1-iej po południu polowy Chrapek na tejże samej ścieżce usiłował zatrzymać gromadę ludzi wracających z kościoła, wskutek czego między wieśniakami a polowym wywiązała się sprzeczka. W czasie sprzeczki Chrapek dobył rewolweru i począł strzelać w tłum, zabijając Józefa Binka, również ze wsi Wydrzyn. Po strzałach tłum rzucił się na Chrapkę, obrzucając go gradem kamieni, wskutek czego polowy zaczął uciekać i zabarykadował się w leśniczówce. Tłum rzucił się na nim w pogoń w liczbie około 50 osób, obsadził leśniczówkę i rozpoczął ją bombardować kamieniami. Wreszcie zaczęto wyważać drzwi i rozgoryczony tłum usiłował wydosłać Chrapkę i dokonać nad nim samosądu. W ostatniej chwili tłum zjawiła się policja, która zajęcie zlikwidowała. Aresztując Chrapkę.

Kronika handlowa

— **Wydóz towarów na okrętach polskich.** Według ostatnich obliczeń, statki polskich towarzystw okrętowych wywoziły w roku ubiegłym 713.099 ton towarów w tem 546.754 t. węgla. W tym samym okresie statki polskie przywoziły 164.650 t. towarów, oraz przewoziły między portami obcemi 82.084 t. towarów.

— **Konsumcja cukru w marcu.** Cukrownie polskie sprzedały w marcu r. b. na rynku wewnętrznym ogółem 24.949 tonn cukru w wartości cukru białego, wobec 27.172 tonn w marcu 1934 r. Spadek konsumcji cukru w marcu r. b. wyniósł prze to 8.2 proc. Wywóz cukru w marcu r. b. wyniósł 19.099 t., gdy w analogicznym miesiącu poprzedniego roku tylko 8.146.

Sprzedaż cukru na rynku wewnętrznym w pierwszym półroczu kampanii cukrowej 1934-35, t. j. od 1 października 1934 r. do 1 kwietnia 1935 r., wyniosła ogółem 140.457 tonn, gdy w odpowiednim okresie kampanii 1933-34 — 139.647 t., czyli wzrosła tylko nieznacznie (o 0.6 proc.).

Eksport cukru w pierwszych 6-ciu miesiącach bieżącej kampanii był znacznie wyższy niż w analogicznym okresie kampanii poprzedniej, wyrażał się bowiem cyfrą 63.649 tonn, wobec 44.211 tonn.

Sprawa oznaczania pochodzenia towarów.

Ze względu na to, że przepisy rozporządzenia Rady Ministrów o oznaczeniu pochodzenia towarów krajowych w wewnętrznym handlu detalicznym są komentowane w sposób niewłaściwy i niedogodny dla życia gospodarczego, samorząd gospodarczy zwrócił się do ministerstwa przemysłu i handlu z prośbą o wyjaśnienie owych przepisów.

Asumpt do powyższego wystąpienia dał fakt, że Zakłady Badania Żywności i niektóre sądy interpretują obowiązującą podawania „siedziby” jako równoznaczny z obowiązkiem podawania dokładnego adresu, wskutek czego zakwestjonowano,

Ze świata

(X) Stopnie oficerskie w Sowietach.

Donoszą z Moskwy, że komisarz spr. wojsk. Woroszyłow wydał zarządzenie, znoszące stanowiska agentów politycznych w armii sowieckiej. Równocześnie przywrócono dawne stopnie oficerskie, nie istniejące w czerwonej armii. Armia sowiecka oddać będzie miała znowu swoich poruczników, kapitanów, majorów itd.

(X) Bójka policji z murzynami na przedmieściu N. Jorku. W jednej z restauracji na przedmieściu N. Jorku doszło podczas aresztowania pijanego murzyna do ostrego starcia pomiędzy policją a grupą murzynów. Dwóch urzędników policji zostało ciężko pobitych krzesłami i butelkami od piwa. Porządek przywrócić dopiero większy oddział policji, który dokonał licznych aresztowań.

(X) Hiszpański prorok. „Central News“ donosi z Madrytu, że hiszpański wróżbiarz, Thomas Menes ogłosił kilka interesujących przewidywań. Między innymi wywróżył, że: „W początkach 1936 roku wybuchnie wojna, o której rozmiarach słabe jedynie możemy mieć wyobrażenie. Będzie to oczywiście wojna chemiczna, która pochłonie miliony ofiar, zarówno żołnierzy, jak i ludności cywilnej. Nie będzie ona poprawką trwać tak długo, jak wojna światowa, ale jej działania będą straszne“. Nadmieniamy, że dotychczasowe przewidywania Menesa sprawdziły się, co do jej. Niemcom przepowiada Menes wzięcie domu i upadek Hitlera, co ma ocalić Rzeczpospolitą przed wojną zewnętrzną.

(X) Tępienie bandytyzmu w Moskwie. W Moskwie ponownie ujęto szajkę bandycką. 2 bandytów rozstrzelano.

(X) Śmiercionośne wynalazki inżyniera niemieckiego. Według doniesień prasy angielskiej dokonano w Niemczech kilka wynalazków, które w przyszłej wojnie odegrałyby niewątpliwie doniosłą rolę. Chodzi tu m. in. o kulę karabinową, posiadającą zdolność przebijania grubych płyt pancernych, rakietę stratosferyczną, promienie „Z“ oraz lekkie karabiny maszynowe.

Kula karabinowa, skonstruowana przez inżyniera Maksa Gerlicha, jest zdolna przebić płyty grubości 150 mm. Codziennie fabrykuje się 480.000 takich kul. Rakietę stratosferyczną jest ze wspomnianych wyżej wynalazków bronią najstraszniejszą. Według opinii płk. v. Hasselbacha może ona zawierać materiały wybuchowe, gazy trujące i bakterje. Dookoła promieni „Z“ panuje mrok tajemniczy. Promienie te mają

stworzyć niewidzialny mur przeciwko napastnikom. Nowy karabin maszynowy waży tylko 18 funtów i zdolny jest oddać 600 strzałów na minutę.

(X) Maska gazowa w przemyśle. Duże straty, jakie ponosi przemysł na skutek niebezpiecznych wypadków przy pracy, skłoniły fachowców do zwrócenia większej uwagi na higienę i bezpieczeństwo warunków, w jakich się pracujący znajdują. Obok całego szeregu zabezpieczeń, maska gazowa w wielu gałęziach przemysłu jest coraz częściej używana. Przemysł metalurgiczny, odlewnie żelaza, oraz fabryki chemiczne stosują w wielu wypadkach maskę gazową dla ochrony zdrowia swoich pracowników. Maska gazowa oddaje nieociekane usługi wszędzie tam, gdzie robotnicy narażeni są na oddychanie powietrzem zanieczyszczonym gazami szkodliwymi dla płuc.

Jak pokrajać amerykański bochenek?

Senator Huey Long jest od pewnego czasu zmorem, która nie daje spać mieszkańcom Białego Domu. Jego demagogia zjednywa mu sympatję tłumów, a jako gubernator Luizjany wstawił się kilkoma posunięciami polityczno-społecznymi, które rzuciły popłoch w kołach przemysłowo-finansowych U. S. A. Huey Long jest nietylko demagogiem, ale i sprytnym politykiem; jego celem jest nietylko zdobycie popularności, ale i wdarcie się do Białego Domu na fotel prezydencki. Dzisiaj sytuacja jest taka, że Long

wysuwa, i to nie bez powodzenia, program zorganizowania nowej prosperity. Ten program opiera się, według senatora Long'a, na nowym, innym podziale kapitału i dóbr.

Zdaniem Long'a Amerykanom potrzebne są do szczęścia dwie rzeczy: własny dom, własne auto i... dolary. Aby sprowadzić „wiek złoty“ na całej przestrzeni U. S. A., nie trzeba się bardzo głowić. Receptę czarodziejską ma Long w kieszonce od kamizelki: „Share our wealth!“ — „Podzielmy nasze bogactwo!“ Tak brzmi tytuł broszury, w której wyklada rewolucyjny senator swoje pomysły.

Jak wyobraża sobie praktycznie Long nowy podział bogactw? Oto Ford np., którego majątek ogólny oceniany jest na 4 miliardy dolarów, odstąpić będzie musiał 2 miliardy państwu, a pozostałe 2 zatrzyma dla siebie. To samo uczyni się z Rockefellerem, Morganem, Vanderbiltem etc. etc. Z powstałej w ten sposób olbrzymiej fortuny, która znajdzie się w rękach państwa, projektuje inicjator z Luizjany zapewnienie każdemu przeciętnemu obywatelowi U. S. A. dobrobytu, a więc: 2,500 dolarów rocznego dochodu, skrócenie zaległości podatkowych i długów, bezpłatne nauczanie i renta miesięczna w sumie 30 dolarów dla każdego, kto ukończył 60 lat, a nie ma zaopatrzenia dostatecznego.

Program miły, łatwy i demagogiczny. Doskonale argument wyborczy. I na to



Mecz piłkarski w Warszawie — porażka Legii.

W poniedziałek, na stadionie Wojska Polskiego, w stolicy odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Sportclub a stołeczna Legia. Mecz przyniósł zasłużone zwycięstwo gości w stosunku 4:2 (2:1). Na zdjęciu interesujący moment meczu.

M. TOMASZEWICZ

Urlop dziennikarza

POWIEŚĆ

— Kilka dni temu przyjechała do nas Aza. Niespodziewaliśmy się jej zupełnie. Myślałem, że już wszystko między nami skończone. Zaprowadziłem ją do gabinetu, w którym znajdował się Morecki i zapytałem, czym może jej służyć. Była bardzo podniecona.

Usiadła w fotelu i rzekła do nas: — Wiecie, panowie, mam już dosyć tego nudnego życia w miasteczku. Chcę się wyrwać stąd. Musicie mi pomóc. Daję wam słowo, że ostatni raz żądam pieniędzy. Muszę wam przynajmniej, że straciłam nadzieję, że zdobędę serce mego meża Wrabskiego. Nigdy go nie ma w domu. On nie zapomina o swej Wandzi. Czasami zdaje mi się, że mnie nienawidzi.

— Postanowiłam odejść od niego. Umiera bowiem z nudów. Dosyć mam życia w prowincjonalnym miasteczku. Zdecydowałam się zostać artystką filmową — tu Aza spojrzała na nas wyzywająco i rozemiała się. — No, powiedzcie, czy nie mam ku temu danych. Szalenie pociąga mnie Ameryka... Hollywood.

— Żeby dotrzeć do zamierzonego celu, trzeba mieć pieniądze. I otóż wyobraźcie sobie, zupełnie niespodziewanie otworzyła się przede mną możliwość pojechania do Ameryki. Poznałam jednego młodego człowieka i rozkochalam go w sobie. Przrzekł mi, że się ze mną ożeni i zabierze mnie z sobą do Ameryki. Wrabski chętnie przystań na rozwód. Ale ów sentymentalny młodzieniec nazaczył sobie i mnie dwa miesiące do namysłu, a obecnie wyjeżdża do Zakopanego. Jestem w obawie, żeby tam nie poznał jakiejś kobiety i nie zakochał się w niej...

Karabiński opowiadał coraz wolniej

i ciszej. Rozmowa była dla niego bardzo uciążliwa.

— Musicie mi dać pieniądze, żebym mogła pojechać za nim i śledzić go, by mi się nie wymknął — ciągnęła dalej Aza. — Jeśli on nie zawiezie mnie do Ameryki, stracę okazję i nigdy nie dostanę się do Hollywood. Nie osiągnę wymarzonego celu. Nie żądam od was wiele. Tylko dwa tysiące. Gdy zostanie sławna artystką filmową, zwrócę wam pożyczkę...

— Nie zdążyliśmy jej odpowiedzieć, gdy naraz drzwi się otworzyły z hukiem i do pokoju wpadł Jacuś. Za nim pędził Jakob. Stało się to tak nieoczekiwanie, że osłupielimy ze zdziwienia.

Chłopiec rzucił się do Azy i zawołał rozpaczliwie:

— Niech pani mnie ratuje! Niech mnie pan zabierze stąd! Pani redaktorka mnie zna. Jestem Jacuś Kolski. Ja chcę do mojej mamy!

Jakób i Morecki schwycili go za ręce. Ja byłem przykuty do miejsca. Struchlałem. Aza była ogromnie zaskoczona. Narazie nie mogła pojąć o co chodzi!

— Co to znaczy?!

— On bredzi — odrzekł Morecki.

— Nie, nie to nieprawda! — szamotał się Jacuś.

— Puście tego chłopca — zrozumiała wreszcie Aza. To Jacuś, chłopiec, który pracuje w redakcji. Co wy z nim robicie? Skąd on się tu wziął, przecież...

Jakób wyniósł nawpół przytomnego chłopca. Aza chciała wybiec za nimi, lecz Morecki zatrzymał ją i groźnie rzekł:

— Niech pani się wróci natychmiast.

— Nie będę milczała.

— To pani nie wyjedźcie stąd żywa!

— Ja powiem, że go ukrywacie!

— Nie, pani nie powie!

— Ja byłem przygnębiony tak bardzo, że się nie odzywałem. Osupełam się na fotel i słuchałem jak Morecki rozmawiał z Azą.

— W tej chwili jadę do pani Kolskiej i powiem, że syn jej żyje — groziła Aza.

— Pani tego nie uczyni — rzekł sta-

nowo Morecki. — Czy pani wie, że w to wmiieszany jest Wrabski. Uczyniłby pani krzywdę, łamiąc mu życie i odbierając go narzeczonej, która kochała, czy pani chce go wtrącić do więzienia?

— Do więzienia? Dlaczego do więzienia?

— Nam nie się nie stanie, a on będzie odpowiadał, ponieważ to on zabił Władka i wykradł Jacusia. To jego czyn i po myśl. Gdy dowie się policja, wszelkie dane będą świadczyły przeciw niemu — kłamał bezczelnie Morecki. — Mogą również i panią zaarrestować jako współniczkę.

Karabiński westchnął ciężko.

— Ja w dalszym ciągu milczałem. Nie przeczyłem. Wiedziałem, że pogrążyłem się w bagno, z którego już nie mogę się wyrwać!

Aza rozszerzoną oczami wpatrywała się w Moreckiego.

— Czy to prawda? Czy to prawda?

— Tak, pani Azo! Teraz wrócimy do tego z czym pani do nas przyjechała. Damy pani chętnie pieniądze, ale pod warunkiem, iż pani za kilka dni wyjedzie do Ameryki.

— Jakto? Sama?

— Pieniądze drogę pani utorują! Do stanie pani 20.000 zł. a papiery potrzebne wyrobimy. Pojutrze zrana będę u pani i dostarczę pieniądze i dokumenty. Niech się pani postara, żeby nikt go nie był w domu. Pojedzie pani sama, z nikim nie związana, wolna. W Ameryce zapozna się pani z jakimś milionerem. Przynajmniej piękność wszystko możliwe. Poca pani chce wiazać swe życie z tym przyjeżdżnym Amerykaninem. Może to jakiś choleryczny charakter. Jeszcze panią zastrzelił przez zadróść — przekonywał Morecki.

Aza milczała.

— A co do chłopca, proszę się o niego nie obawiać. Wychowamy go jako dziedzica Baranek. Będzie nam w przyszłości wdzięczny. Niech tylko pani milczy, milczy... Bo jeśli się pani wygada... na swoją głowę ściągnie nieszczę-

właśnie liczy senator Long, który zamierza wystawić przy przyszłych wyborach na prezydenta swoją kandydaturę. — Or.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 27 KWIEŃNIA.

6'00 Audycja poranna. 12'05 Koncert. 12'50 Chwilka dla kobiet. 12'55 Dziennik południowy. 13'00 Koncert w wyk. Very Neumark i Emmy Szabranckiej. 13'45 „Nasz handel morski“. 14'45

CHOPIN W POEZJI



RECYTACJE POEZJI Z ŁODZI W PIĄTEK 26. IV. O GODZ. 22.30

Koncert dla dzieci. 15'30 Recytacje poezji. 15'45 Utwory na skrzypce w wyk. J. Chasyda. 16'10 Koncert orkiestry mandolinistów „Hejnał“. 16'30 Skrzynka techniczna — omówi red. W. Frenkiel. 16'45 II-gi koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej“. 17'10 Najnowsze nagrania na płytach 17'50 „O walce z rdzą“ — pogańdanka. 18'00 Wesola rewia dla dzieci. 18'30 Przegląd wydawnictw wykł. prof. H. Mościcki. 18'45 Muzyka salonowa w wyk. septetu H. Golda. 19'15 Przegląd wydawnictw rólnohcz. — wykł. Tad. Sawicki. 19'35 Koncert fortepianowy w wyk. Boł. Woytowicza. 19'50 Feljton aktualny. 20'00 Wesola audycja ze Lwowa. 20'45 Dziennik wieczorny. 20'55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“. 21'00 Koncert symfoniczny. 22'15 „Poezja a muzyka“ — szkic literacki. 22'30 „Kukułka Wileńska“. 23'05 Muzyka lekka i taneczna.

Tak, ale...

Fks. — Czy to prawda, że nazwał mnie pan idiotą?

Ygrek. — Owszem, tak myślę, ale nie powiedziałem tego głośno. (Punch).

Odpalony konkurent.

— Co to znaczy, że już od dłuższego czasu nie widuję pana z panną Elą Bogatnicką?

— Nie mogłem znieść jej ordynarnego śmiechu.

— Ordynarnego śmiechu? Wie pan, że ja nigdy nie zgawazyłem go u panny Eli...

— No tak, bo pan nie był przy tem, iak się jej oświadczyłem!

Ście... — mówił Morecki.

Karabiński zamknął oczy.

— Więcej Aza była dlatego taką dziwną, zmieszana, gdy wróciła z Baranek — pomyślał Szumski.

Ranny otworzył oczy i wyszeptał:

— Aza zgodziła się na wszystko, co jej powiedział Morecki.

— Ona nas wyda — zwróciłem się do Moreckiego po jej wyjeździe.

— Nie, napewno nie uczyni tego. Tem bardziej narazie.

— Ale ja byłem niespokojny. Ciagle zdawało mi się, że już kroczy policja po mnie. W dodatku dreczyły mnie wyrzuty sumienia. Ach, przechodziłem okropne katusze! Straciłem spokój i byłem bliski obłankania. Poczóż posłuchałem Moreckiego? O, stokroć wolalby być nadzarem, zgodziłbym się na wszystko, żeby ponownie wrócił spokój do mego serca, bym miał czyste sumienie! Zdenierwowanie moje doszło do tego stopnia, że zdawało mi się, że słyszę po nocach głos swego przyjaciela Marka Chodeckiego: — Syna mego wrzucił do wody! Jam ci zaufał. Ty, mój przyjacielu! — Rwałem sobie włosy na głowie! Postanowiłem wyjechać zagranicę. Zatrzymywały mnie formalności paszportowe. Miałem nadzieję, że w obcym miejscu odzyskam względny spokój.

— Następnego dnia po wzięciu Azy w Barankach, wyjechałem 20.000 zł. z banku i wręczyłem Moreckiemu, aby zawiózł je Azie. Morecki udał się do miasteczka do Wrabskiego. Gdy wrócił zapytałem go, czy Aza wyjechała i czy jest pewny, że nas nie wyda.

— Nie wyjechała, lecz napewno nas nie wyda — powiedział z takim uśmiechem, że uczyniło mi się zimno. Nad wieczorem dowiedziałem się, że Aza nie żyje. Domyśliłem się, że... Morecki ją otrulił, żeby zachować pieniądze i zapewnić sobie milczenie.

— Poczóż to zrobił? — zapytałem go z zgrozą.

Karabiński milknął, odpoczywał i ciągnął dalej:

d. c. n.